

KONTAKTY

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

str. 16



REKLAMA

ISSN 0208-6840

77020868400533

POMIAR I TRANSPORT GRATIS

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

Nic dziwnego, że kard. Józef Glemp, którego nie można posądzić o brak wiedzy o tych trudnych i złożonych czasach, nazwał obecne „nadubecją”. Dezorganizują życie społeczne, niszczą autorytety, poniżają całe grupy społeczne (nauczycieli, księży, lekarzy, sądownictwo itp.), odwracają uwagę od istotnych problemów, do których należą reforma służby zdrowia, emigracja zarobkowa, budowa autostrad...

Mieszkańcy Podlaskiego, doświadczeni kataklizmami wojennymi (ziemia ta była i jest dogodna w przemarszu na wschód i na zachód), zachowali szczególną pamięć. Warto podzielić się nią z politykami i historykami, którzy w 1989 r. chodzili do przedszkola i nie ma-

problemów, do których należą reforma służby zdrowia, emigracja zarobkowa, budowa autostrad, itp.

Niszczenia wszystkiego, co zrobili w tamtych apokaliptycznych czasach nasi ojcowie i dziadowie, obniża autorytet Polski w świecie. Przypomnę inkwizytorom, którzy tak bohater- sko i z takim poświęce-

Dobrze byłoby, by nawiedzeni, zamiast krytykować i niszczyć wszystko, co było w PRL („Najgorsza taka wrona, co własne gniazdo kala”) pamiętali, kto wpakował Polskę w to nieszczęście, a później wiele lat, by uspokoić sumienie, ludzi trzecią wojną, która miała przynieść wyzwolenie. Wielu uwierzyło. Starsi, dla których wojna dzięki temu skończyła się w 1953 roku wiedzą, ile nieszczęść i tragedii ludzkich przyniosło ta obłu-

nych ludzi, oszukanych i wplątanych w podłe gry polityczne.

W narzuconym systemie komunistycznym naród polski znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Szukał więc jakiegoś wyjścia, opartego na prowizorycznym kompromisie. Takiego kompromisu szukał Kościół i resztki inteligencji, której udało się przeżyć wojnę. Im zawdzięczamy zachowanie minimum niezależności w wielu obszarach życia społecznego, religijne-

go, gospodarczego i kulturalnego. Bez nich, dziś poniżanych i niedocenianych, nie byłoby tysięcy wykształconych ludzi, zachowania tradycji, religii, kultury, seminariów duchownych i Solidarności.

Powinni o tym pamiętać i uczyć się prawdy dzisiejsi inkwizytorzy, poniżający całe pokolenie dla własnych egoistycz-

nych celów politycznych. Nie mają prawa ferować łatwych wyroków, ze złożonej i trudnej sytuacji wybierać tylko biel i czerń, bo właśnie pokolenie to cierpiało i zwyciężyło bez rozlewu krwi.

Masochizm narodowy i koniunkturalizm partyjnych działaczy, kalających własne gniazdo, jest przedłużeniem wyniszczającej polityki naszych prawdziwych wrogów. Mam jednak nadzieję, że doświadczenie i mądrość narodu doprowadzi do wyeliminowania ich z życia społecznego.

JAN KRYŃSKI

(Autor jest emerytowanym nauczycielem historii).

Czarno

ją pojęcia o zniszczeniach i prześladowaniach pokolenia ich ojców i dziadów. Wspieranych przez karierowiczów, którzy w okresie komuny byli „okropnie prześladowani” i jakimś cudem porobili doktoraty, a teraz udają wielkich męczenników i bohaterów. To ci ludzie z odkrywczym błyskiem w oku i jadem nienawiści, dla szybkiej kariery i taniego rozgłosu, ukazują złożoną i trudną przeszłość tylko w czarnych kolorach. Najgorsze jest to, że obłudnie „podbudowują się” naukami Jana Pawła II, wyrządzając wielką krzywdę Kościołowi w Polsce. Ich wystąpienia przypominają mentalność komunistyczną (szukanie wroga klasowego). Nic dziwnego, że kard. Józef Glemp, którego nie można posądzić o brak wiedzy o tych trudnych i złożonych czasach, nazwał obecne „nadubecją”. Dezorganizują życie społeczne, niszczą autorytety, poniżają całe grupy społeczne (nauczycieli, księży, lekarzy, sądownictwo itp.), odwracają uwagę od istotnych



szaleństwo

niem rozdrapują przeszłość, że ponad pół wieku temu nasi najukochańsi sojusznicy (USA, Wielka Brytania) dogadali się w Jałcie (1945 r.) w sprawie nowego podziału świata.

Mając wiedzę o doświadczeniach historycznych, niech pamiętają, że Polska przed 60 laty, jak i dzisiaj, była i jest pionkiem na szachownicy. Smutne te realia muszą być brane pod uwagę, uwzględniać nasze możliwości, by nie wikać się w niepotrzebne nam konflikty międzynarodowe.

da. To im uwierzyli „chłopcy z lasu”, którzy daremnie tracili młode życie. Ich śmierć nie była potrzebna! Podobnie, jak śmierć tych, których zabijali. Tylko w powiecie Wysokie Mazowieckie w latach 1945 – 1953 zginęło w walkach bratobójczych oraz porachunkach osobistych ponad 600 osób, w tym 111 żołnierzy KBW, milicjantów i ubowców. Ocena i pamięć o tych strasznych czasach wymagają uczciwej i obiektywnej wiedzy historycznej, pokory i szacunku wobec cierpienia niewin-

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszcuk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka: MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Po żniwach ...

Wiecznie tak samo jeszcze jak za czasów Piasta,
Po łokcie umączone ręce dzierząc w dzieży,
Zakwasem zaczyniony chleb ugniata świeży
Przejęta swym odwiecznym obrządkiem niewiasta.

Gdy wedle doświadczenia niechybnych probieży,
Nazajutrz ugniot miary właściwej dorasta,
Pierzyną ciepłą kryje pulchne ciało ciasta,
Kędy cierpliwie pory wypieku doleży.

I uklepawszy w płaskie półkule mięszsz miękki
W gorący piec je wsuwa na długiej kociubie,
Skąd roztaczając zapach kuszący i miły

Wychodzą wnet pożywne, razowe bochenki,
Brunatne i okrągłe - ku piekarki chlubie -
Jak widnokrąg zoranych pól, co chleb zrodziły.

Leopold Staff

W numerze:

- „Para w gwizdek”,
czyli o wywalaniu pieniędzy
w obwodnice, str. 7
- „Echa”,
czyli o atrakcjach
dawnej Łomży, str. 11
- Stefcio Muzykant,
czyli pogrzeb z orkiestrą, str. 13
- Siekierzada,
czyli znikający las, str. 17
- Pytanie intymne,
czyli dobre rady, str. 24
- TKM...,
czyli uśmiechnij się, str. 29



Tygodnik Kontakty
jedyne w Podlaskiem
regionalne pismo społeczne,
wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ: erotyka u nas bryka

■ „Veni, vidi, vici”, zacytował Juliusza Cezara prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, gdy zarząd Światowego Związku Esperantystów ogłosił, że Światowy Kongres Esperanto 2009 odbędzie się w Białymstoku. Aby o to zabiegać, prezydent pojechał z delegacją białostockich esperantystów do japońskiej Jokohamy, a jednym z argumentów była przypadająca w 2009 roku 150 rocznica urodzin Ludwika Zamenhafa, białostoczanina i twórcy światowego języka. Władze miasta i województwa uznały decyzję za niezwykłą okazję do promocji.

■ Dramatyczny obraz podlaskich szkół podstawowych i gimnazjów pojawia się w sprawozdaniu białostockiego kuratorium, podsumowującym badania, dotyczące bezpieczeństwa. Potwierdzone zostały 44 tysiące przypadki przemocy fizycznej (od pobić, po „szturchanie” i popchnięcia) i 70 tysięcy psychicznej. Wiele poważnych przekroczeń prawa (kradzieży, handlu narkotykami, seksualnych) wydarzyło się w gimnazjach. Pedagodzy postulują przywrócenie ośmioklasowych szkół podstawowych i rezygnację z gimnazjów, w których kumulują się niekorzystne zjawiska, związane z okresem dojrzewania.

■ Pikietę w Brukseli przełożyli mieszkańcy Augustowa, którzy chcieli przed najważniejszymi instytucjami Unii Europejskiej zwrócić uwagę na budowę obwodnicy swojego miasta. Mieli się wybrać w sierpniu, ale to główny okres urlopowy w unijnych urzędach. Dlatego, w ocenie burmistrza Augustowa Leszka Cieślaka, znacznie lepszym terminem będą pierwsze dni września.

■ Niespełna połowa wiernych archidiecezji białostockiej oraz diecezji łomżyńskiej, drohiczyńskiej bierze regularnie udział w niedzielnych mszach świętych. W ełckiej nawet poniżej 40 proc.

■ 108 litrów krwi przekazało na ratowanie życia i zdrowia innych

240 osób, które zgłosiły się do ambulansu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, krążącego po Ziemi Łomżyńskiej. Akcja spotkała się z wielką życzliwością w Łomży, Grajewie, Zambrowie, Kolnie, Ciechanowcu i Czyżewie.

■ 64. rocznica wybuchu powstania w getcie białostockim minęła 16 sierpnia. Wybuchło, gdy do zamkniętych za murami około 60 tysięcy Żydów, mieszkańców Białegostoku i okolicznych miejscowości, dotarła wieść o planowanej likwidacji getta. Zbrojny opór złamany został przez hitlerowskie wojska po czterech dniach. W okupowanej Polsce na większą skalę i dłużej walczyli tylko powstańcy w getcie warszawskim.

■ Prawo wykonywania zawodu lekarza przywrócił białostocki sąd Wojciechowi S., choć prokuratura postawiła mu pięć zarzutów. Prowadzący śledztwo poza decyzję zakazującą Wojciechowi S. pracy lekarskiej, wnioskowali



o tymczasowe aresztowanie. Sąd uznał, że wystarczy zakaz opuszczenia kraju.

■ W budynkach, które powinny zostać rozebrane lub gruntownie wyremontowane, mieszka 250 łomżyńskich rodzin. Koszty budowy bloków, w których oni i inni oczekujący na komunalny lokal mogliby znaleźć lepsze warunki, szacowany jest na około 30 milionów złotych. Władze miasta liczą na unijne fundusze na „rewitalizację” szczególnie zniszczonych kamienic.

■ Ponad 80 kirkutów (żydowskich cmentarzy) z województwa podlaskiego znajduje się w rejestrze, prowadzonym na internetowej stronie Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego (www.fodz.pl). Autorzy proszą o nadsyłanie informacji, a przede wszystkim zdjęć miejsc pochówku Żydów.

■ Ponad 560 dzieci mogło spędzić chociaż część wakacji na koloniach organizowanych przez Caritas Diecezji Łomżyńskiej. Wypoczynek finansowo wsparły samorządy Łomży, Ostrołęki, Grajewa, Czyżewa, Nowych Piekut, Kulesz Kościelnych.

■ Pik Lenina zdobył, ale pozostałych szczytów już nie. Białostoczanin Paweł Dunaj, który postanowił przejechać rowerem kilkanaście tysięcy kilometrów, wspinał się na pięć siedmiotysięcznych szczytów górskich, odwiedzić Indie, Nepal i Chiny, musiał zrezygnować z części wyprawy. Schodząc z Piku Lenina, złamał nogę.

■ Blondynka Kasia Sierakowska i brunetka Ewelina Sienicka (obie z Białegostoku) reprezentować będą urodę dziewcząt naszego

regionu w finale konkursu Miss Polonia w połowie września.

■ Karabiny, pistolety maszynowe i inne rodzaje broni z okresu II wojny światowej odkryte zostały w ścianach garażu na zapleczu Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Znaleźli ich zbiorcy muzealne.

■ Na pieniądze za udział w egzaminach maturalnych nie mogą się doczekać podlascy nauczyciele. Nie otrzymali ich z sierpnioowymi wypłatami.

ZNAKI CZASU

■ Od poniedziałku rządzi tylko Prawo i Sprawiedliwość. Premier usunął koalicyjnych ministrów i wicepremiera, szefa MEN Romana Giertycha.

■ „W jakim my żyjemy kraju, że każdy każdego nagrywa. To już nie jest chocholi taniec, to jest cyrk. To padaczka PiS”, powiedział były wicepremier Andrzej Lepper w TVN 24. Ujawnił, że minister Zbigniew Ziobro poinformował go o akcji CBA w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister Ziobro zaprzeczył i złożył w prokuraturze taśmę z nagraniem czerwcowej rozmowy z Lepperem.

■ O ręczne sterowanie prokuraturą oraz próbę zatrzymania Barbary Blidy bez dowodów przestępstwa, co zakończyło się jej samobójstwem, oskarża ministra Ziobro były prokurator krajowy i minister MSWiA Janusz Kaczmarek.

■ Zboże w Polsce drożeje dzień po dniu nawet o 20 zł na tonie. Drożeje też mąka, chleb, makaron, pasze dla zwierząt i mięso. Przyczyna: cała Unia kupuje w Polsce zboże.

■ Około 300 lekarzy ze Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrzu nie dostało pensji za lipiec, kiedy strajkowali.

■ Brakuje robotników drogowych, którzy w Warszawie mogą zarobić 1,5 – 2 tys. zł. Pomocnik w firmie, zajmującej się remontami mieszkań, zarabia 2,5 tys. zł. Dla porównania: początkujący nauczyciel zarobi ok. 1,2 tys. zł, tyle samo lekarz.

■ Prawie 149 tys. nowych firm, głównie branży handlowej, budowlanej i usługowej powstało w pierwszym półroczu, poinformował GUS.

■ Wszystkie rodzaje wojska oraz najcięższe i najbardziej nowoczesne maszyny polskiej armii (wyrzutnie rakietowe, transportery, czołgi, samoloty) można było zobaczyć w czasie defilady z okazji święta Wojska Polskiego w Warszawie.

Ukradły księdza!

Kradnąc księdza, dobrą reklamę zrobiły dwie starsze panie z Warszawy filmowi Jacka Bromskiego „U Pana Boga w ogródku”, którego premiera zaplanowana została na 31 sierpnia. W warszawskim kinie „Wisła” pojawiły się w związku z tym kartonowe reklamy z wizerunkiem, siedzącego w konfesjonale policjanta i klęczącego obok księdza. Obie panie uznały to za obrazę uczuć religijnych i figurę księdza... wyniosły. Film jest kontynuacją zrealizowanego przed kilku laty bardzo popularnego obrazu „U Pana Boga za piecem”, którego akcja dzieje się w przygranicznych rejonach województwa podlaskiego. Rolę księdza i policjanta wtedy i w nowym filmie kreują białostoccy aktorzy, Krzysztof Dzierma i Andrzej Zaborski.

Gdzie jest Małgorzata?

W sobotę, 11 sierpnia, przed godziną 15. Małgorzata Krysiak z Dębniak koło Rutek wsiadła na rower i... pojechała. Nie wiadomo dokąd. Nie znalazła się do wtorku. Jak poinformował oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie Grzegorz Ziętarski, policja rozpytywała we wszystkich przydrożnych lokalach w okolicy i przy trasie nr 8. Nadal jej poszukuje. Małgorzata ma 38 lat, męża i czworo małych dzieci. Rodzina żyła na krawędzi ubóstwa. Ktokolwiek widział Małgorzatę Krysiak i może pomóc w jej poszukiwaniu, proszony jest o kontakt z policją (posterunek w Rutkach: 086 270 10 07, KPP w Zambrowie 086 276 33 33 lub 997).

Święta Katarzyna w Polsce

Relikwie świętej Katarzyny po raz pierwszy przywiezie do Polski arcybiskup Synaju Damian. Będą wystawione w Warszawie, potem w prawosławnej katedrze św. Mikołaja w Białymstoku (19 sierpnia), a także w Hajnówce i na świętej górze Grabarce. Relikwie są przechowywane w klasztorze u podnóża góry Synaj, na której Mojżesz otrzymał tablice z Dekalogiem. Św. Katarzyna z Aleksandrii zginęła męczeńską śmiercią za wiarę w IV wieku. Jest czczona przez katolików i wyznawców prawosławia.

Pomoc po tekście w „Kontaktach”



Odbudujmy życie!

Rodzina Jerzego i Władysławy Smaka z Gietek (gm. Kolno) w pożarze straciła 2 domy: nowy dom, do którego miała przeprowadzić się jesienią i stary, w którym mieszkała. Schronili się w ocalałej stodole. Jerzy jest po wylewie, Władysława przed operacją, jeden z ich synów na wózku po wypadku. Po reportażu red. Gabrieli Szczęsnej w poprzednim numerze „Kontaktów”, zareagował Mieczysław Bagiński z Łomży, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego.

– O pomoc zwróciłem się do prezesa Łomżyńskiej Izby Prze-

mysłowo-Handlowej Macieja Zająkowskiego oraz prezesów Prefbetu w Śniadowie Jerzego Michalaka i Antoniego Chojnowskiego. Zjednałem ich przychylną. Wierzę, że dołączą inni – mówi Mieczysław Bagiński.

Pomoc zostanie uruchomiona, kiedy Smokowie otrzymają pozwolenie na budowę oraz będą mieć projekt domu. Czas nagli. Miejmy nadzieję, że o przyspieszenie formalności z tym związanym postara się Urząd Gminy Kolno. Tuż po pożarze wójt Tadeusz Klama „Kontaktom” przyrzekł: „Nie zostaną sami”.

Władza na dwóch gazach

W nocy w pobliżu Kownat (gm. Piątnica, pow. łomżyński) nissan, podczas wymijania się z fordem, nagle zjechał na lewą stronę. Samochody otarły się błotnikami, ale nissan pojechał dalej. Kierowca forda powiadomił policję i ruszył za nim. Po około 500 metrach nissan zatrzymał się. Wysiadł z niego mężczyzna i zaczął uciekać. Drugi pozostał w samochodzie, relacjonowali przy-

byłym policjantom kierowca forda i jego żona. Obaj zostali zatrzymani. Okazało się, że nissanem jechali pijani kierownik Posterunku Policji w Jedwabnem (2,18 promila alkoholu) i kierownik Posterunku Policji w Piątnicy (2,22 prom.). Ze wstępnych ustaleń wynika, że samochód prowadził kierownik z Jedwabnego. Obaj byli po służbie.

Komendant miejski policji w Łomży Janusz Rybakowski odwołał ich ze stanowisk, a sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej.

– To oznacza, że obaj pożegnają się także ze służbą w policji, ponieważ popełnili przestępstwo. Nie chcemy przestępców w mundurach i zawsze natychmiast będziemy ich ujawniać – mówi Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

ZAPROSILI NAS

■ **Konfederacja Pracodawców Polskich w Warszawie** – na konferencję prasową „w związku z powołaniem Parlamentarnego Zespołu na rzecz Euro 2012”.

■ **Radio Aplauz we Wrocławiu** – na inaugurację Ruchomej Alei Gwiazd.

■ **Doradca marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku** – na otwarcie wystawy pt. „Tiry na tory”.

■ **Komitet Organizacyjny Święta Dziękczynienia za Zbiory** – na Dożynki Powiatowe w Małym Płocku.

■ **Burmistrz, Gminny Ośrodek Kultury, Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Stawiskach** – na „Piknik nad zalewem”.

■ **Ochotnicza Straż Pożarna w Dzierzbi** – na jubileusz 60-lecia.

■ **Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu** – na VII Podlaskie Święto Chleba.

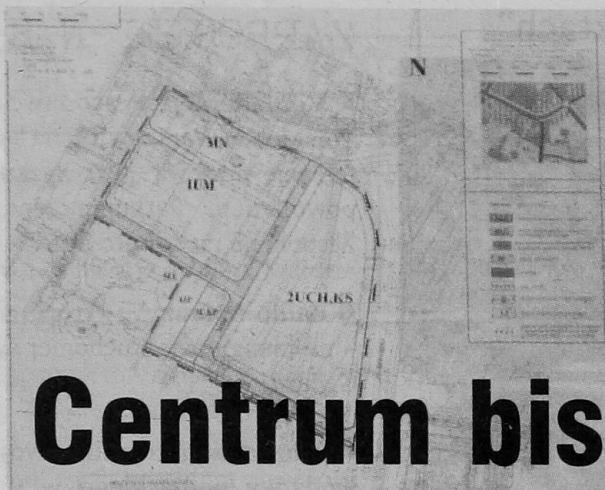
■ **Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i Polski Związek Producentów Kukurydzy w Poznaniu** – na Podlaski Dzień Kukurydzy.

■ **Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego** – na IX sesję samorządu.

■ **Muzeum Przyrody w Drozdowie** – na koncert kameralny tria Lipski – Starachowski – Lipski.

■ **Prezes Zarządu oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej w Łomży oraz Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniewie** – na uroczyste obchody 82 rocznicy powstania OSP w Pniewie.

■ **Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży** – na otwarcie wystawy malarstwa Krzysztofa Waśko.



Centrum bis

Białostocka urbanistka Katarzyna Kuźniak objaśnia projekty

Właściciele działek przy przyszłym centrum handlowym bronią swojej ziemi przed „celami publicznymi”

Plan dopuszczający budowę galerii z hipermarketem w Łomży przy ul. Sikorskiego i Zawadzkiej został unieważniony przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku w 2005 roku z powodów formalnych. Rada Miejska Łomży ponowiła procedurę planistyczną i w poniedziałek (13 sierpnia) nastąpił jej kulminacyjny moment, czyli dyskusja publiczna. Wzięli w niej udział jedynie sąsiedzi przyszłego centrum oraz walczący z hipermarketem działacze Rady Łomżyńskich Handlowców.

Dyskusja okazała się formalnością. Nowy projekt planu jest dokładnie taki sam, jak poprzedni. Obejmuje nie tylko teren należący do firmy, starającej się o budowę centrum, lecz i przyległe działki wzdłuż ul. Sikorskiego. Kilkoro właścicieli, podobnie jak za pierwszym podejściem, jest niezadowolonych, bo w wyniku zaplanowania nowych dróg i uporządkowania infrastruktury miejskiej, stracą część gruntów. I to cały problem z sąsiadami hipermarketu. Gdyby samorząd zostawił sąsiedztwo swojemu losowi, a planem objął tylko teren pod cen-

trum handlowe, miałyby mniej problemów prawnych i prawdopodobnie Łomża miałaby już hipermarket. Samo centrum handlowe ze sklepem wielkopowierzchniowym nie przysparza bowiem większych kłopotów planistycznych. Celem opracowania planu było jednak, jak podkreśliła autorka projektu Katarzyna Kuźniak, przede wszystkim „uporządkowanie planistyczne” tej części miasta. Kilku innych właścicieli gruntów w sąsiedztwie ma utrudniony dostęp do działek i poruszanie się po nich. Stąd konieczność wyznaczenia dojazdów, dojść, nowego podziału na działki i określenia wyglądu całości.

Przedstawiciel RŁH Andrzej Grzymała zaprotestował przeciwko „hipermarketowi w ogóle”, co w świetle przepisów nie miało związku z debatą.

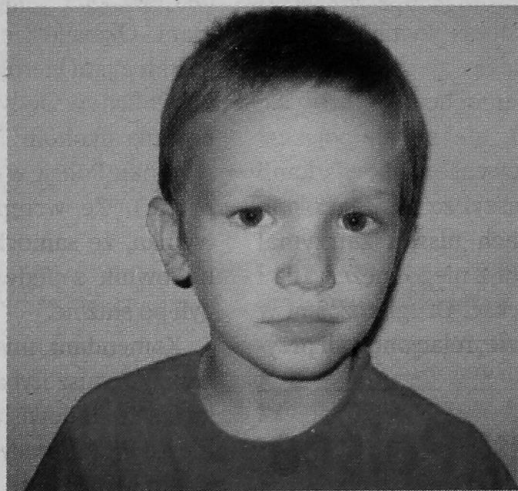
Niezadowoleni do 3 września mogą składać w ratuszu pisemne wnioski o zmiany w projekcie. Po ich rozpatrzeniu Rada Miejska podejmie ostateczną decyzję o jego uchwaleniu lub odrzuceniu. Nastąpi to prawdopodobnie jesienią. Jeśli znajdzie się większość do uchwalenia planu bis, to hipermarket zacznie być budowany wiosną przyszłego roku. (MK)

Pomóżmy Maćkowi

„Prosimy o pomoc w zebraniu funduszy na leczenie naszego autystycznego synka Maciusia. Jest pod stałą opieką Centrum Terapii Synergis w Warszawie. Wymaga rehabilitacji i terapii, stosowania rygorystycznej diety i leków”. Z takim apelem zwracają się do wszystkich życzliwych Urszula i Jerzy Kwiekowie z Malca (gm. Ciechanowiec).

Maciek ma 6 lat. W drugim roku życia przestał mówić i zatrzymał w rozwoju. Rodzice zaczęli go leczyć. Chłopiec czeka na odtroczeniu organizmu z metali ciężkich. Kosztowne są leki i wyjazdy do specjalistów. Maciek ma trzy siostry.

„Potrzebujemy pomocy serdecznych i życzliwych ludzi”, mówią rodzice. Maćkowi mogą też pomóc wolontariusze (studenci pedagogiki, psychologii, logopedii lub licealiści), którzy wykonywaliby z nim ćwiczenia terapeutyczne.



Maciek Kwiek

Zainteresowanym pomocą podajemy telefon Maćka (086 277 27 74) i konto: PKO BP XV O/Warszawa 50 1020 1156 0000 7902 0007 7248 Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” z dopiskiem „darowizna na leczenie i rehabilitację Macieja Kwieka”.

Wojsko na swojsko

Z okazji Święta Wojska Polskiego, w poniedziałek (13 sierpnia) z kadrą zawodową Garnizonu Łomża spotkał się w ratuszu prezydent Jerzy Brzeziński. 15 sierpnia dla Łomży to przede wszystkim rocznica „cudu nad Narwią”, czyli bohaterskiej obrony miasta w 1920 roku przed bolszewikami przez garstkę rekrutów 33 Pułku Piechoty pod dowództwem kapitana Mariana Raganowicza. „Nie byłoby cudu nad Wisłą, gdyby nie cud nad Narwią”, powiedział prezydent Brzeziński podczas poniedziałkowej uroczystości. We wtorek przy Klubie Garnizonowym wojskowi z rodzinami bawili się na festynie „Wojsko na swojsko”.

Porozumienie w MPEC

Podpisaniem porozumienia związków zawodowych z Zarządem zakończył się spór zbiorowy w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Pracownicy dostaną po 150 zł podwyżki. Związkowcy dużo spuścili, domagali się 300 zł. Żądali też zmniejszenia ilości członków Zarządu z trzech do dwóch, ogłoszenia przetargów na przewozy węgla z dworca PKP w Łomży do ciepłowni miejskiej i całorocznego utrzymania pogotowia ciepłowniczego. Porozumienie nie obejmuje tych żądań.

Kontrolerzy z noclegiem

Kontrolerzy Inspekcji Transportu Drogowego będą jeszcze częściej sprawdzać tiry przejeżdżające przez Łomżę. Porozumienie prezydenta Łomży z Wojewódzkim Inspektorem Transportu Drogowego w Białymstoku o współpracy przewiduje, że ratusz zapewni inspektorom noclegi w Łomży. Dzięki temu będą mogli przeprowadzać kontrole w ramach kilkudniowych delegacji. W lipcu, w czasie kilkugodzinnych wypadów do Łomży, sprawdzili ponad sto wielkich ciężarówek.

Frezują

Tysiące przeciążonych tirów, przejeżdżających każdego dnia ul. Wojska Polskiego, wyłożyły w asfalcie koleiny, utrudniające ruch samochodom osobowym. Gruntowna naprawa całej ulicy kosztowałaby kilkanaście milionów złotych, dlatego ratusz zdecydował o frezowaniu powstałych kolein i łataniu ubytków nawierzchni, podaje biuro prasowe prezydenta Łomży. Frezowanie już się zaczęło i potrwa do końca września.

Drożej za taxi

Korporacje taksówkowe w Łomży podwyższyły od poniedziałku ceny usług. Za rozpoczęcie kursu żądają 4,50 zł (było 4 zł), za każdy kilometr 1,20 zł (było 1 zł). Nie we wszystkich taksówkach już płacimy więcej. Kilka dni może potrwać przestawianie kas fiskalnych i taksometrów. (MK)

Obwodnica poróżniła mieszkańców gminy Łomża. Tworzą się grupy zwolenników i przeciwników na zasadzie „każdy broni swojej miejscowości”.

Na drugie społeczne konsultacje (pierwsze odbyły się w czerwcu) w sprawie przebiegu obwodnicy Łomży przybyli mieszkańcy Janowa, Jarnut, Sierzput, Kupisk Starych i Nowych oraz części Jednacewa. Czyli wszystkich podłomżyńskich miejscowości, zainteresowanych przebiegiem obwodnicy na zachód od Łomży.

W czerwcu projektanci pokazali trzy „warianty zachodnie” ze wskazaniem na trzeci, przebiegający najbliżej Łomży. Przyklasnął mu łomżyński ratusz, jako wręcz idealnie wyprowadzającemu towarowy tranzyt z miasta przy zachowaniu bliskości Łomży z ruchem turystycznym. Ale mankamentem wariantu trzeciego jest konieczność wyburzenia kilku gospodarstw w podłomżyńskim Janowie. Zaprotestowali ich właściciele.

Podczas drugich, rozszerzonych konsultacji w miniony czwartek (9 sierpnia) padło kilka konkretnych postulatów, które wójt gminy Łomża Jacek Nowakowski przekaze Generalnej Dyrekcji i projektantom. Oto one:

Mieszkańcy Kupisk Starych postulują odsunięcie obwodnicy jak najdalej na zachód, w stronę Nowogrodu, między Kupiski Nowe a Mątwicę. Byłby to czwarty wariant zachodni. Wariant nie do przyjęcia, stwierdzili na gorąco projektanci, uzasadniając względami sztuki projektowania dróg.

Obwodnica nie powinna być w ogóle projektowana przed ostatecznym wyznaczeniem przebiegu drogi bałtyckiej, bo będzie zarzewiem konfliktów społecznych i zmarnowaniem pieniędzy!

Mieszkańcy Janowa, Jarnut i częściowo Sierzput proponują realizację wariantu pierwszego zachodniego w wersji rozszerzonej. Według tego wariantu, obwodnica ma ominąć ich miejscowości i przebiegać między Kupiskami Starymi a Nowymi. Mieszkańcy proponują dodanie do już istniejącej koncepcji dróg „zbie-

rajających” ruch z kierunku Zambrowa i Ostrowi Mazowieckiej. Na tę propozycję projektanci nie odpowiedzieli „nie”, czyli jest realna.

Trzeci wniosek zgłasza grupa mieszkańców Kupisk Nowych, która uważa, że obwodnica powinna przebiegać w wariantcie trzecim, czyli najbliżej Łomży. Wariant ten, jak wspomnieliśmy, zakłada wyburzenie kilku gospo-

nić treść swojego wniosku w sprawie rozszerzenia „wariantu pierwszego” między Starymi a Nowymi Kupiskami. Potem do gabinetu wójta wkroczyła grupa mieszkańców Kupisk Nowych, którzy popierają wariant z wyburzeniami w Janowie! Tworzą się grupy zwolenników i przeciwników poszczególnych wariantów, do których zaczynają się włączać radni na zasadzie „każdy broni

przy drodze nr 61, ani przy drodze nr 8. Generalna Dyrekcja postawiła na Via Baltikę przez Białystok i pod ten przebieg zaprojektowano obwodnicę przez Rospułę. Innego zdania jest ekspert od wyznaczania Via Baltiki, czyli angielska firma konsultingowa Scott Wilson, która wbrew zakazom zlecającego zamierza przedstawić publicznie wyniki swoich dotychczasowych prac.



Para w gwizdek

swojej miejscowości”. Czyli para już idzie w gwizdek.

Pod adresem przedstawicieli GDDKiA padło pytanie, jak proponowana koncepcja obwodnicy Łomży ma się do ewentualnego przebiegu trasy Via Baltica? Pracownicy Generalnej Dyrekcji nie potrafili na nie odpowiedzieć. Według nich, Via Baltica to „inny problem”, a oni zajmują się obwodnicą Łomży.

Otóż jest to ten sam problem! Jak pokazuje przykład Augustowa, dopóki nie zostanie wyznaczony przebieg drogi bałtyckiej, nie powinny być projektowane obwodnice ani dla miejscowości

Według nich, Via Baltica ma sens i będzie zgodna z wymogami unijnej ochrony środowiska tylko wzdłuż drogi nr 61 przez Łomżę.

Czemu ma służyć tworzenie kolejnych „faktów dokonanych” w postaci wyznaczenia przebiegu obwodnicy Łomży i innych miast przy trasie nr 61, na przykład Grajewa, Szczuczyna, Stawisk? To marnotrawstwo pieniędzy i wzniecanie konfliktów społecznych. Nie mówiąc o odwlekaniu rozpoczęcia budowy dróg tranzytowych w Podlaskiem.

MARIA KACZYŃSKA



Radny Sławomir Szleszyński (w ciągniku) i Mirosław Gardocki uważają, że sołtysa w Obrytkach już chyba nie będzie

Mija pół roku od wyborów sołtysów w gminie Przytuły. Na 20 wsi wciąż nie mają go jedynie Obrytki (178 mieszkańców) i Mieczki Czarne (108).

Ostatnim sołtysem Obrytek był Robert Rudzki. Zrezygnował w czasie poprzedniej kadencji ze względu na obowiązki rodzinne i gospodarskie.

– Ludzie nie garną się do tej „fuchy”, bo jak dobrze to dobrze, a jak źle to źle. Z jednym i z drugim idzie się do sołtysa, a sołtys dzisiaj niewiele znaczy – uważa Mirosław Gardocki. – Świadectiona pochodzenia zwierzęcia już nie wydaje, bo są urzędowe kolczyki i paszporty, podatek ludzie sami wpłacają w gminie albo w banku. Nie ma u nas kandydata na sołtysa, bo widać sołtys nie jest potrzebny.

Co się dzieje w gminie, można dowiedzieć się od radnego Sławomira Szleszyńskiego. Jak trzeba, zwoła zebranie, pilne wiadomości i ogłoszenia z Urzędu Gminy przekaże.

– Bez sołtysa, jak bez króla, ale nic na siłę – uważa radny.

W Mieczkach Czarnych z sołtysowania zrezygnowała Danuta Świączkowska.

– Ludzie ze mnie zakpieli. Nie mogłam udawać, że nic się nie stało – tłumaczy trudną decyzję.

Będąc sołtysiem, namawiana przez mieszkańców, zgłosiła swą kandydaturę w wyborach do Rady Gminy Przytuły. Mieczki znajdują się w jednym okręgu z Borawskimi. Wygrał Tadeusz Mroczkowski z Borawskich, który zdobył

dwukrotnie więcej głosów. Z prostego wyliczenia wynikało, że na Danutę Świączkowską nie głosowali nawet ci mieszkańcy Mieczek, którzy namawiali ją do kandydowania i podpisali się na liście poparcia!

– Były śmiechy, że mi się nie udało – wspomina Danuta Świączkowska – Pomyślałam: w takiej sytuacji muszę zrezygnować. Oczywiście, są w naszej wsi tacy, którzy mi ufają i doceniają, ale już nigdy nie będę kandydować na sołtysa. Kpina zawsze jest przykra.



Ostatni sołtys Mieczek Czarnych Danuta Świączkowska

Czy upadnie mit „polskich Termopili” i heroicznego kpt. Raginisa?

„Odbrażawianie” reduty

Pierwszą pracę „odbrażawiającą” okoliczności walk żołnierzy polskich koło Wizny we wrześniu 1939 roku, napisał dr Tomasz Wesołowski, prodziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Publikacja ukaże się jesienią.

W niemieckim archiwum Federalnym we Freiburgu, z którego zasobów korzystał, zachowało się wiele dokumentów, obrazujących epizod, określany jako „polskie Termopile”, na wzór bohaterstwa Spartan w antycznej bitwie. Nie ma wątpliwości, że są wiarygodne.

– Chodziło mi o oddzielenie propagandy od faktów. W świetle niemieckich dokumentów pojawia się wiele sprzeczności, dotyczących zarówno samych walk, jak i samobójczej śmierci dowódcy kapitana Władysława Raginisa – mówi Tomasz Wesołowski. (Do tematu powrócimy.)

Na Świętego Rocha

Na tradycyjną „Niedzielę na Świętego Rocha” zaprasza 19 sierpnia (godz. 10.00 – 18.00) Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie. Gościem tegorocznych spotkań z tradycją i kulturą ludową, także z różnych regionów Polski i krajów, będzie zespół folkowy „Cać Verba” z Lublina, prezentujący muzykę z „pogranicza” bałkańsko-cygańskiego. „Niedzieli”, jak zwykle, towarzyszyć będą targi sztuki ludowej.

Działanie

11 organizacji pozarządowych działa w gminie Nowogród: 7 Ochotniczych Straży Pożarnych (Chmielewo, Grądy, Jankowo Młodzianowo, Jankowo Skarbowo, Kupnina, Mątwa i Nowogród), Uczniowski Klub Sportowy, Stowarzyszenie Przyjaciół Nowogrodu i Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Nowogrodzie oraz powstałe w tym roku Koło Gospodyń Wiejskich w Mątwy.

Przyzwolenie

Gmina wyremontuje ze swego budżetu boisko piłkarskie i zbuduje boisko plażowe nad brzegiem Narwi w Wiźnie, co ma stać się letnią atrakcją. Ponieważ miejsce znajduje się w Europejskiej Sieci Obszarów Chronionych „Natura 2000”, o zgodę na remont i budowę, zgodnie z administracyjną procedurą, gmina wystąpiła do wojewody podlaskiego. „Jesteśmy dobrej myśli”, powiedział „Kontaktom” wójt Zbigniew Sokołowski.

Będzie dom

W opuszczonym budynku zlikwidowanej podstawówki w Nieławicach (gm. Wizna) już jesienią, za zgodą mieszkańców wsi, rozpocznie działalność ośrodek dla ofiar przemocy w rodzinie Fundacji „Dzieci Niczyje” w Warszawie. Wójt Zbigniew Sokołowski podpisał właśnie umowę na bezpłatne użyczenie budynku na 20 lat. Remont i adaptację wykonają przyszli mieszkańcy ośrodka.

Poza kontrolą

Na projekcję znanego w świecie filmu pt. „Życie wymyka się spod kontroli” (Bertram Vahaag i Gabriele Krober, DENKmal-Films & Haifish Films 2004) zaprasza we wtorek, 21 sierpnia (godz. 17.00) Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Film przedstawia zagrożenie dla ludzi i środowiska z uprawami tzw. genetycznie modyfikowanych organizmów. Gośćmi spotkania będą Jadwiga Łopata, laureatka Nagrody Goldmana (Ekologicznego Nobla), współzałożycielka i wiceprezes Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi oraz prezes Koalicji Sir Julian Rose, ekspert Brytyjskiej Agencji Rozwoju Wsi, doradca brytyjskiego rządu.

Kilkunastu rolników musi kosić zboże „kolejką” z powodu egoizmu sąsiada

Kolejka po chleb

Już połowa sierpnia. Nie dość, że ziarno gorsze niż rok temu, bo było zimno i mokro, to jeszcze zboże tuż za Jankowem Młodzianowem wciąż stoi na polu! Znowu kilkunastu rolników musi kosić je „kolejką”!

– Kiedy skosi jeden, drugi może przejechać kombajnem po jego polu. Za nim następny i tak dalej. Ratujemy się, jak możemy, ale czas ucieka! – denerwuje się radny Kazimierz Dąbkowski.

Żniwna „kolejka” trwa od lat! Każdego roku rolnicy mają nadzieję, że problem się rozwiąże, bo sprawa jest prosta. Każdego roku życie pokazuje, że prosta jest tylko teoretycznie.

Przez Jankowo prowadzi na pola tuż za wsią brukowana droga. W najwęższym miejscu ma 3,5 metra. Kombajn zbożowy – 4,20. Z jednej strony drogi posesja, z drugiej, za drewnianym płotem, pasek ziemi Dominika Ustaszewskiego. Pięć arów za drewnianym płotem opanowało zielsko. Ludzie pomyśleli, że skoro Dominik Ustaszewski nie uprawia tego kawałka, zgodzi się na jego sprzedanie lub zamianę i problem dojazdu na pola szybko się rozwiąże. Poszli pogadać. Rozmowa była krótka: dopóki będzie patrzył na oczy, nie ma mowy ani o sprzedaniu, ani o zamianie. Dlaczego? Bo nie!

O pomoc w pertraktacjach z Dominikiem Ustaszewskim poprosili władze gminy Nowogród. Otrzymał propozycję: za 5 arów za płotem w Jankowie, 10 arów działki budowlanej w Nowogrodzie. Powiedział „nie”!

Godzina burmistrza

W ostatnich wyborach samorządowych radnym z Jankowa został Kazimierz Dąbkowski. Na sesji Rady zgłosił problem mieszkańców z uporem Dominika Ustaszewskiego i poprosił nowe władze gminy o pomoc.

Mediacji z Dominikiem Ustaszewskim podjął się burmistrz Nowogrodu Józef Piątek. Przyjechał do Jankowa. Ludzie zebrali się na „utrapionej” drodze. Patrzyli na zegarki. Burmistrz wyszedł po godzinie. Rozłożył ręce.



Wąskie gardło dobrej woli

Radny Kazimierz Dąbkowski w nieskoszonym wciąż zbożu

Papier od cara

– Wiem, kto was na mnie naślą – oświadcza na wstępie Dominik Ustaszewski. – Nie ma co dyskutować, bo wszystko zapisane na syna, a on za granicą. Zresztą, to nasza ziemia z dziada pradziada. Mam papier jeszcze od cara, z 1912 roku. Granice na planie idą tak, jak teraz na ziemi. Ani sąd, ani rząd niczego nam nie ruszy! Mam 82 lata. Na żadne

sprzedawanie ani zamianę nigdy się nie zgodzimy, bo to nam niepotrzebne!

Najwyraźniej chce jednak „zrównoważyć” nieprzychylną opinię o nim jankowian z powodu drogi. Mówi, że naprzeciw jego domu, jeszcze 4 lata temu spoczywało 32 niemieckich żołnierzy, pochowanych w 1943 roku. To on pisał do ambasady Niemiec, żeby ich zabrali, bo w Jan-

kowie, właśnie szykuje się wódcę i będą komplikacje z ominięciem cmentarza. Przyjechali, zabrali.

– Taki ze mnie zły człowiek? Ale swojego zawsze będę bronił i będzie jak powiedziałem. Nie ma co tu więcej przyjeżdżać i dumać.

Jak koń pod górkę

Od czasu do czasu na krótko do rodzinnego domu przyjeżdża z zagranicy syn Dominika Ustaszewskiego. Po nieudanych pertraktacjach z ojcem, ludzie mieli nadzieję, że uda się z nim.

– Na nadziei się skończyło. Za każdym razem odpowiedź była taka sama: „To nie moja sprawa, rozmawiajcie z ojcem” – wspomina radny Kazimierz Dąbkowski. – Z kim teraz mamy rozmawiać?

– Kombinuje się, jak koń pod górkę – denerwuje się Janusz Dzbeński, który także czeka w „kolejce” do skoszenia zboża. – Bez dobrej woli to w ogóle sprawa nie do ruszenia!

Prawo pozwala na wywłaszczenie, jeżeli problem dotyczy drogi publicznej, ale to bardzo długa procedura.



Kazimierz Dąbkowski (z lewej) i Maksymilian Chojnowski na „utrapionej” wąskiej drodze w Jankowie Młodzianowie



Trąba powietrzna zniszczyła zabudowania Bożeny i Pawła Danowskich z Klimaszewnicy

Trzy minuty piekła



Bożena i Paweł Danowscy przed jedną ze zniszczonych obór

W czwartek, 9 sierpnia rano, nad Klimaszewnicą (gm. Radziłów) stanęła czarna chmura. Zrobiło się ciemno, zaczął padać deszcz, ale było cicho. Szybko się przejaśniło i do wieczora świeciło słońce. Około godziny 18.00, gdy Danowscy poszli doić krowy, znów zaczęło padać.

– Włączyłam dojarnię, w oborze był szum. W pewnym momencie usłyszałam brzęk tłuczonego szkła, a mąż wyrztał przez okno i powiedział: „Co się dzieje, dlaczego cegły spadają?” – opowiada Bożena Danowska.

Gdy wybiegli na podwórze zobaczyli, że obora, w której doili krowy i sąsiednia oraz stodoła są pozabawione dachów! Potężny żywioł uniósł wszystko aż za stodołę! Płaty blachy z dachów i połamane krokwie rozrzucone były kilkaset metrów za stodołą. Uszkodzony był też szczyt domu. Trzy minuty wcześniej w stodole był pracownik Danowskich. Wrócił do obory zadać krowom mieszankę.

– Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby został w stodole! – dodaje Paweł Danowski.

Danowscy mieszkają na kolonii. Wokół rozciągają się pola w nieckowatym zagłębieniu, sprzyjającym powstawaniu powietrznych wirów.

Straty w gospodarstwie są szacowane na 100 000 zł! W piątek i sobotę sąsiedzi ze wsi Mścichy pomogli uporządkować obejście, usunęli mokre siano ze stodoły i przystąpili do naprawy zniszczeń. W niedzielę naprawiony był już szczyt domu i dach na stodole.

– Jesteśmy wszystkim bardzo wdzięczni za pomoc i solidarność. Brakuje mi słów podziękowania dla naszych sąsiadów ze wsi Mścichy. Nie wiem, co byśmy zrobili bez ich pomocy – mówi Bożena Danowska.

Czwartkowe nawałnice odczuła cała gmina Radziłów. W Raciborach drzewo przewróciło się na dom. Uszkodzonych zostało kilka dachów we wsi Kieliany, a w okolicach tej miejscowości pokotem legły drzewa w lasach. (MK)

Dzięki „Kontaktom” zaczęła uprawiać rzodkiew

Jedna ze 100

Małgorzata Jaśkowska ze wsi Świdry Awissa (gm. Szczuczyn) bierze udział w konkursie „Kontaktów” pt. „Tajemnice ogrodów”. Jest jedną ze 100 ogrodników, którzy otrzymali od nas nasiona niecodziennych warzyw. Co z nich wyhodują, okaże się jesienią.

– Otrzymałam nasiona rzodkwi. Nigdy dotąd nie uprawiałam tego warzywa. Jeśli wierzyć obrazkowi na opakowaniu, jest znacznie większa od zwykłej rzodkiewki, z wierzchu biała, a w środku czerwona. Wysiałam zgodnie z instrukcją, ale musiałam odsiewać, bo nie wszystkie nasiona wzeszły. Rośnie bardzo dobrze, jak zresztą cały warzywnik, który w tym roku przeniosłam w nowe miejsce – mówi Małgorzata Jaśkowska.

Miejsce pod warzywa zmienia co dwa lata. Na starannie wypielonych grządkach jest wszystko, co potrzebne w dobrze prowadzonej kuchni: patison, dynia, cukinia, marchewka, kapusta zwykła i pekińska, bruksekla, kalafior, ogórki, fasola, cebula biała i żółta, słonecznik, czarna rzodkiew, brokuł, koper... Warzywa podaje na surowo, „na jarzynę”, jako marynaty. (MK)



Małgorzata Jaśkowska na grządce rzodkwi z „Kontaktów”



Papieżowi

„Wielka Msza. Jan Paweł II”, to tytuł koncertu, który odbył się w środę, 15 sierpnia, w kościele Trójcy Przenajświętszej w Grajewie. Wśród wykonawców dzieła austriackiego kompozytora Gerarda Spitzza byli Grażyna Zielińska (sopran, na zdjęciu), Bernard Stieler (skrzypce) i Karol Drynkowski (organy).

Dodatkowy zaciąg

Komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku ogłosił dodatkowy nabór do pracy w policji w Grajewie. Dokumenty kandydatów do służby są przyjmowane do piątku, 17 sierpnia, w Komendzie Powiatowej. Oferty mogą składać również ci, którzy w tym roku przystąpili do procedury rekrutacyjnej, lecz nie zaliczyli tzw. etapu szkolnego (testów). Lista przyjętych będzie ogłoszona 10 września.

Festyn u św. Pio

Na zeszyty i przybory szkolne dla najuboższych dzieci zbierali pieniądze organizatorzy środowego (15 sierpnia) festynu w parafii św. Ojca Pio w Grajewie. Na aukcji sprzedawali przyniesione z domu płyty z atrakcyjnymi nagraniami muzycznymi i inne gadżety. Aukcja odbywała się pod hasłem „Serce za serce, rzecz za rzecz”.

Popowo bis

Zmodernizowane i rozbudowane zostanie Gminne Centrum Sportu w Popowie (gm. Grajewo). Powstaną trzy nowe boiska: piłkarskie i dwa do siatkówki. W zmodernizowanym budynku gospodarczym urządzona będzie szatnia dla uczestników zawodów. Główna siedziba, czyli stara, drewniana szkoła, wyposażona zostanie w nowe instalacje.

Lato w Szczuczynie

Z dwutygodniowych kolonii w Zakopanem i Białym Dunajcu wróciło 25 dzieci ze Szczuczyna, które spędzają wakacje w Miejskim Domu Kultury. Do końca sierpnia instruktorzy MDK prowadzić będą zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne i sportowe, organizować wycieczki, gry i zabawy. (MK)

100 lat temu powszechną letnią rozrywką łomżan były spacery i atrakcje na przystani wioślarskiej

Rекреacja zaczynała się do-
roczną majów-
ką Koła Muzycz-
nego do Kalino-
wa (gm. Piątni-
ca). Potem nad-
chodził czas re-
gat i innych
wodnych atrak-
cji (ze „Świętem
Morza” włącz-
nie) Łomżyń-
skiego Towarzy-
stwa Wioślar-
skiego. Imprezy
ŁTW przyciąga-
ły na przystań
przy ul. Zjazd
(w pobliżu dzi-
siejszego sta-
dionu) tłumy, co skrupulatnie
odnotowywała miejscowa prasa.
Wioślarze oferowali także wy-
prawy Narwią nawet w okolicie
Ostrołęki i Tykocina.

Regaty były od święta, plaże
nad Narwią na co dzień. Łomża-
nie zażywali kąpieli w tzw. ła-
zienkach oraz w pobliżu Krzywe-
go Koła, gdzie nie kryły się „za-
stępę golasów, pozwalających so-
bie na różne figle”, utyskiwały w
imieniu „publiczności żądającej
usunięcia takich nieprzystojnych
widoków” w lipcowym 53 nume-
rze z 1903 roku „Echa Płockie i
Łomżyńskie”.

Jedni lubili wypoczynek nad
rzeką, inni na deptaku na No-
wym Rynku (obecny pl. Kościusz-
ki). Kto wołał spacerować w ci-

szy, wybierał aleję Legionów,
przy której na początku XX wieku
stały ławki, a automobile prze-
mykały bardzo rzadko. Wielkim
powodzeniem cieszyły się piesze
wyprawy na Górę Królowej Bony
oraz przechadzki po Grobli Jed-
naczewskiej. Natomiast wszyscy
uwielibiali latem tzw. ogród spa-
cerowy między ulicami Wojska
Polskiego, Nowogrodzką i Ogro-
dową, założony w roku 1842
(dziś Park im. Jakuba Wagi).
Starszych i młodszych przyciąga-
ły tu przede wszystkim tradycy-
jne koncerty orkiestr strażackiej i
wojskowej oraz charytatywne
imprezy i loterie fantowe Towar-
zystwa Dobroczynności.



Deftak na Nowym Rynku na pocztówce z 1913 roku



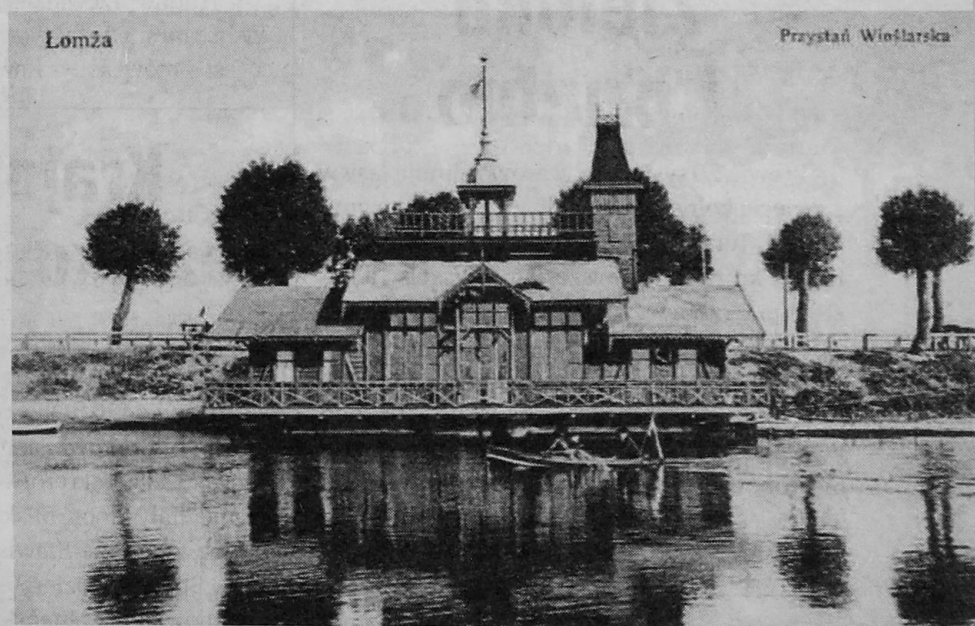
Ogród spacerowy na pocztówce z lat 30

Wiosną 1906 roku, przy
ul. Bernatowicza (na-
przeciw dzisiejszej sie-
dziby I Liceum Ogólnokształcą-
cego im. Tadeusza Kościuszki)
otwarty został pierwszy w guber-
nialnej Łomży ogród jordanow-

nej. Sala teatralna
mieściła się w byłym
zajeździe „Pod zło-
tym koniem” (dzi-
siaj znajduje się tu
kino „Millenium”),
adaptowanym na
instytucję kultural-
ną przez Teofila
Czochańskiego. Gu-
bernialna Łomża
nie miała stałej sce-
ny, ale przedstawie-
nia zawsze cieszyły
się powodzeniem, a
teatr gościł aktor-
skie polskie sławy,
wśród których był
Ludwik Solski.

Wil RP sym-
bolem
wypo-

czynku i nowego stylu życia w Łom-
ży stały się cukiernie. Najślawniej-
szą miał pan Płodowski przy pl. Ko-
ściuszki (dzisiaj znajduje się w tym
miejscu Ośrodek Doskonalenia Na-
uczycieli). Było to ulubione miejsce
rodzinnych i przyjacielskich spo-
tkań nauczycieli, prawników, leka-
rzy, urzędników, oficerów 33 Pułku



Przystań wioślarska na pocztówce z 1915 roku

ski dla dzieci i młodzieży (współ-
czesny plac zabaw). Wkrótce
przybył drugi przy ul. Sadowej.

Miłośnicy kina relaksowali się w
Kinematografie „Mirage” w pobliżu
Nowego Rynku (dzisiejszego pl. Ko-
ściuszki). Nie brakowało też roz-
rywki dla wielbicieli sztuki scenicz-

Piechoty, którzy zwracali na siebie
uwagę mundurami „jak spod igły”.

Nie zmieniło się zamiłowanie
łomżan do spacerów w parku
miejskim, gdzie koncerty dawała
teraz polska orkiestra pułkowa
oraz do relaksu nad Narwią.

JOANNA RADOŃSKA



Nie dla „anten”

Kilka lat temu jeden z operatorów postawił koło Karwowa telefoniczną tzw. stację bazową w postaci dwóch przekaźników. Udało się, mimo wcześniejszego protestu mieszkańców, przekonanych o szkodliwości wpływu „anten” na ludzi i środowisko. Firma zaproponowała wsi pieniężną rekompensatę. Pieniądze przeznaczone zostały na potrzeby Ochotniczej Straży Pożarnej.

Karwowo przyzwyczaiło się do „anten” i pogodziło z nieuchronnym rozwojem techniki. Ale nikt nie spodziewał się, że na tym nie koniec!

Kiedy z Urzędu Miejskiego w Stawiskach nadeszło pismo z informacją, że firma telefoniczna chce rozbudować „anten” koło Karwowa, sołtys Kazimierz Filipkowski zwołał zebranie. Ludzie natychmiast powiedzieli „nie”. Najważniejszym argumentem był „wpływ fali” na zdrowie. Szczególnie zaprotestowali ci, którzy mają wszczepione rozruszniki serca oraz mieszkający i uprawiający ziemię najbliższej przekaźników (500 – 600 metrów).

Wymownym dowodem szkodliwego działania przekaźników na środowisko jest dla



Sołtys Karwowa Kazimierz Filipkowski i jedna z „anten”, o które stoczy się bój

mieszkańców Karwowa zachowanie ptaków: od lat nie widać ich na pobliskich łąkach, polach i drzewach w pobliżu „anten”, a w tym miejscu były zawsze.

Zebranie zakończyło się pisemnym protestem, który sołtys Kazimierz Filipkowski skierował do Urzędu Miejskiego w Stawiskach. Właśnie nadeszła odpowiedź, że, zgodnie z procedurą administracyjną, pismo karwówian przesłane zostało do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży. Trzeba czekać na odpowiedź.

Mieszkańcy zapowiadają, że tym razem „numer” z pieniędzmi dla OSP nie przejdzie, bo zdrowie jest najważniejsze.

– Trudno przewidzieć, co z tego wyjdzie, ale wydaje mi się, że faktycznie skończy się na tym, co jest – mówi sołtys Kazimierz Filipkowski.

Zielono i brudno

Prawie 20 tysięcy hektarów zajmują lasy w powiecie kolneńskim. Najbardziej lesistą gminą jest Turośl (25,1 proc. powierzchni gminy), w której „od zawsze” była puszcza, a następnie Grabowo, Mały Płock, Kolno i Stawiski. W lasach powiatu przeważa sosna, która rośnie nawet na piaszczystej glebie. Niestety, w leśnym pejzażu nie brakuje tzw. dzikich wysypisk śmieci. Starostwo Powiatowe w Kolnie zobowiązało gminy do końca sierpnia do ich inwentaryzacji. Na razie nie wpłynęło ani jedno sprawozdanie.

Nielegalni

Bazary w Jedwabnem i Łomży skontrolowali celnicy i funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku. Zatrzymali Ukrainkę i dwie Białorusinki, handlujące bez uprawniających do tego dokumentów. Jedna z Białorusinek „podpadła” już w kwietniu i straż graniczna nakazała jej opuszczenie Polski.

Krajobraz bez „koziołków”

Torfowiska, największą powierzchnię zajmują w gminie Turośl, w pobliżu Łachy i Nowej Rudy – 4420 hektarów oraz w gminie Kolno, wokół Borkowa, Janowa, Kozła i Zaskrodzia – 3388 hektarów. Występują także w gminie Mały Płock, blisko Kątów – 482 hektary oraz w gminie Stawiski, w pobliżu Barżkowa, Budzisk i Dzierzbi – 229 hektarów.

W powiecie kolneńskim torf powszechnie „kopany” był do lat 80. W wielu miejscach na łąkach stały tzw. koziołki, czyli układane jedne na drugie torfowe „kostki”, aby wyschły, jak należy.

– „Koziołki” widziałem 6 – 7 lat temu koło Janowa – wspomina Jarosław Urbanowski z Dzierzbi. – Sam mam torfowe łąki, ale już taki opał nie jest mi potrzebny.

Wszystko wskazuje na to, że „koziołki” na zawsze znikły z powiatowego krajobrazu.

Równą drogą

Kończy się asfaltowanie drogi w Przyborowie (700 metrów), bardzo oczekiwanej przez mieszkańców. Remontuje gmina Grabowo.

Na stażu

Okolo 50 stażystów (absolwentów szkół średnich i wyższych, studentów) zatrudnia Urząd Gminy Mały Płock w ramach robót publicznych, prac interwencyjnych, przygotowania zawodowego. Praktykują w szkołach, Gminnym Ośrodku Kultury, Gminnym Centrum Informacji.

Wizytówka

Po wielu latach z centrum Stawisk przy krajowej drodze nr 61, znikły obskurne tablice z godłem narodowym i herbem miasta („Kontakty” pisały o tym wielokrotnie), a pojawiły się nowe.

Strażackie święto

60 lat obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna w Dzierzbi (gm. Stawiski). Jubileuszowa uroczystość z nadaniem sztandaru odbędzie się w niedzielę, 19 sierpnia. Zbiórka o godz. 12.30 na placu sportowym, a stąd, w towarzystwie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Kolna, przemarsz przed wyremontowaną remizę. Po przemówieniach, odznaczeniach i gratulacjach o godz. 15.00 odprawiona zostanie polowa msza święta.

Piknik nad zalewem

Na piknik nad zalewem zapraszają w niedzielę, 19 sierpnia (godz. 14.00) Gminny Ośrodek Kultury, Ochotnicza Straż Pożarna oraz Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Stawiskach. Będą konkursy, zabawy, występy zespołów.

Tradycyjny strzał

Przysłowiowym strzałem w dziesiątkę okazała się wystawa w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, prezentująca kulturę i tradycję Kurpiowszczyzny, zorganizowana z myślą o „letnikach”. Najwięcej zachwytów gości z różnych stron kraju i zagranicznych wzbudza ludowe rękodzieło (wycinanki, kierce, kwiaty z papieru) oraz sama siedziba GOK, czyli zabytkowy spichlerz.

Szubienica

Niedaleko ruchliwej krajowej drogi 61 z Łomży na Mazury w leśnym gąszczu w pobliżu Stawisk, ukryta jest niewielka góra, czyli „szubienica”. Tak od pokoleń mieszkańcy okolicznych wsi nazywają miejsce, w którym prawdopodobnie zginęli powstańcy styczniowi (1863 rok), powieszeni przez Rosjan. Od pokoleń przekazywane jest także ostrzeżenie: „szubienica” straszy. Niektórzy przekonani są o tym do dzisiaj i wybierając się na jagody, czy grzyby, przezornie omijają to wciąż tajemnicze miejsce.

„Moim ostatnim życzeniem będzie, żeby na pogrzebie zagrała mi orkiestra dęta”, mówi Stefan Ulatowski z Dobregolasu, mistrz gry na harmonii pedałowej

Stefko Muzykant

Pokochał ją wcześniej niż żonę. Nikt nie ma wątpliwości, że za sprawą dziadka Józefa po kądzieli, wziętego weselnego skrzypka. Ale dopiero kiedy grała harmonia, grała cała dusza! Tak grali bracia Piaścikowie: Bronek na trąbce, Romek na bębenku, Władek na skrzypcach i Wacek na harmonii. Znani byli nie tylko w Dobrymlesie i powiecie!

– Odkąd zagrali na weselu mojego stryja, oszalałem na punkcie harmonii i nie mogłem oderwać oczu od Wacka, a potem ciągle go podpatrywałem – śmieje się Stefan Ulatowski z Dobregolasu (gm. Zbójna, pow. łomżyński), rocznik 1934.

Przed wojną harmonia kosztowała 900 złotych, czyli 9 dobrych krów. Wacek Piaścik miał szczęście, czyli mamę w USA. Wróciła i kupiła mu wymarzony instrument.

Stefek był za mały, żeby harmonię... rozciągnąć. Ale mądzy ludzie wymyślili „pedałówkę”, czyli „krzyżówkę” akordeonu z tzw. fisharmonią wiedeńską. Nie trzeba jej rozciągać. Pedałowe miechy wtłaczają powietrze przez pionową rurę, łączącą pedały z instrumentem. Łżej ręką, ale harmonista jest „uziemiony”, ponieważ, musi siedzieć.

– Zbiłem dwa dREWienka na krzyż, powiązałem i wyobrażałem sobie, że to moja harmonia. Palce same w powietrzu mi chodziły – wspomina.

Rodzice też to zauważyli i któregoś dnia, kiedy był już kawalerem do wzięcia, ojciec mówi do mamy: „Werońciu, kupimy naszemu synkowi pedałówkę!”. Mama natychmiast się zgodziła, bo sama by-



ła bardzo muzyczna i pięknie śpiewała. Pojechał z tatuśkiem do Laskowca koło Ostrołęki do Leona Gerwatowskiego. Grał z synami w kapele również w łomżyńskich stronach i robił znakomite pedałówki. Niestety, teraz nie miał dobrych materiałów, ale przyszła mu na myśl ta, którą wykonał w 1938 roku i sprzedał człowiekowi z pobliskiego Troszyna. Wiedział, że nie wrócił z wojny, a jego żona zakopała ją przed ruskimi w dole po kartoflach. Właśnie chciała sprzedać. Stefan pojechał z tatuśkiem prosto do wdowy.

Pedałówka ucierpiała od wilgoci, „głosy” zływały rdzę. Leon Gerwatowski przywrócił jej życie, a Stefan kilkadziesiąt lat grał na niej na weselach i gra sobie do dzisiaj! Rumba, tango, walczyk, „My pierwsza Brygada”, „Walentyna twist”. Co komu miłe.

Solidna robota majstra z Laskowca sprawdziła się w różnych weselnych sytuacjach. Ściągają się dwa „żelazniaki”. Biorą się po boku i... wóz się wywraca. Peda-

łówka w drewnianym futerale też. I nic! Jedzie Stefan z orszakiem do domu panny młodej w Łasze koło Turośli. Na łące wóz wysypuje go z druhną i perkusistą. Oni poobijani, pedałówka cała! W weselnej izbie w pobliskich Pupkach nagle gaśnie światło, taborki, fajerki, noże i sztachety w ruch! Goście i muzycanci uciekają przez okno. Stefan z pedałówką pod pachą. Weselnicy ganiają się jeszcze ponad godzinę, przyjeżdżają dwie karetki z Kolna, a pedałówka cała!

Zagonionym i smutnym radzi: przy muzyce i robocie zapominasz o kłopotach! Jeśli nie umiesz grać na żadnym instrumencie, posłuchaj ulubionych melodii i piosenek albo sobie pośpiewaj! Nic tak nie rozwesela duszy! A dusza nie umiera, więc Stefan Ulatowski uprzedził żonę o swoim ostatnim życzeniu: niech mu na pogrzebie zagra orkiestra dęta, bo pedałówka dzisiaj nie w modzie, mało takich muzykantów i byłoby nie w porządku od rodziny tego wymagać. Żona złapała się za głowę, zawołała „A mój świecie!”, ale nie powiedziała „nie”!

– Jestem jak ten Maciek, co umarł – śmieje się Stefan Ulatowski. – „Już leży na desce. Jakby mu zagrali, podskoczyłby jeszcze”. Muzyka to moja miłość do grobowej deski. A jeżeli będzie mi dane stanąć blisko Pana Boga, poproszę go o moją pedałówkę i zagram na całe niebo!

ZUZANNA GABRIELSKA



Bomba w sądzie

– Otrzymuję głuche telefony. Podnoszę słuchawkę, pytam kto i.. ktoś się rozłącza. Albo dzwoniący mężczyzna wyzywa, przeklina i odkłada słuchawkę. Nie czuję się bezpieczna – mówiła Bogusława Dmochowska z Krzeczkowa Gromadzynia (gm. Czyżew) na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem.

Jest szczególnie przewrażliwiona po telefonicznym komunikacie, że u niej w domu jest podłożona bomba. To było 9 marca 2007 r. o godz. 10.27. Była sama w domu. Męski głos powiedział: „Czy pani wie, że w pani domu jest podłożona bomba?”. „Co?”, zapytała Dmochowska. W odpowiedzi usłyszała „H.. ów sto!”. I mężczyzna się rozłączył. Przeraziła się, powiadomiła policję.

„Bombowa” groźba pochodziła z telefonu komórkowego. Policja ustaliła numer. Po wybraniu, odzywa się telefoniczna sekretarka.

Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckiem odmówiła wszczęcia dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy. Dmochowska odwołała się od decyzji Prokuratury Rejonowej.



Dmochowska na schodach sądu

Teraz głuche telefony pojawiają się, kiedy nie ma jej męża w domu. Ostatni odebrała 4 lipca. Mieszka na kolonii. Boi się.

Wakacje nad morzem

W sobotę, 18 sierpnia, po dwóch tygodniach spędzonych nad morzem w Sarbinowie, wróci do Wysokiego Mazowieckiego 45 dzieci. Jak poinformowała zastępcza burmistrza Ewa Konarzewska, wakacyjny wypoczynek sfinansowany został z Programu Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Kolejka do przedszkola

Ponad 200 dzieci od 1 września będzie chodziło do dwóch przedszkoli w Wysokim Mazowieckiem. Jak poinformowała zastępcza burmistrza Ewa Konarzewska, już kilkoro dzieci czeka w kolejce na miejsce.

Remont dachu

Zakończył się remont małej sali gimnastycznej w gimnazjum w Wysokim Mazowieckiem. Trwa wymiana dachu na części budynku Szkoły Podstawowej nr 1 oraz remont 5 klas i przylegającego do nich korytarza.

Doktorat w Szepietowie

Zaoczne studia doktoranckie z nauk rolniczych w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie prowadzi Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. Studia (trwają cztery lata) rozpoczęło 25 słuchaczy, w tym 16 pracowników PODR.

Święto Chleba

Obrzędy dożynkowe i święcenia zwierząt gospodarskich, wypiek chleba, występy zespołów ludowych, kramiki z wyrobami sztuki ludowej, stragany z pieczywem i miodem oraz mnóstwo innych atrakcji wypełniło program VII Podlaskiego Święta Chleba, zorganizowanego przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Nowe drogi

„Inwestycje drogowe idą całą parą”, poinformował wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszynski. Ostatnio zakończone zostały budowy dróg asfaltowych we wsiach Gołasze Puszcza (2119 m) i Tybory Kamianka (276 m). W Brzósłkach Falkach droga jest w trakcie budowy. A za kilka dni, bo jest już po przetargu, zacznie się budowa drogi w Jabłonce Świerczewie. W Brzósłkach Brzezińskich jest czyszczony zbiornik przeciwpożarowy.



Zarzewie kultur

Tańczą dziewczynki z Taszkientu

Narodowe tańce rosyjskie, ukraińskie, arabskie, kozackie, białoruskie i polskie prezentowały zespoły z Białorusi, Uzbekistanu i Polski w czasie I Międzynarodowego Festiwalu Folkloru w Wysokim Mazowieckiem i Ciechanowcu.

Festiwal zorganizowali Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego i Białoruskie Stowarzyszenie Centrum Pozaszkolnej Pracy w Wysokim.

– W I i II Rzeczpospolitej funkcjonowały dwa miasta Wysokie. Dla odróżnienia jedno nazywało się Litewskie, drugie Mazowieckie. Łączy nas historia i bogata tradycja. Chcemy się nią szczycić, przypominać i prezentować – mówiła dyrektor Muzeum Dorota Łapiak.

W Festiwalu uczestniczyło siedem zespołów. Zespół z Uzbekistanu dowiedział się o Festiwalu od... Maryny Wiśniewskiej, która jest repatriantką z Taszkientu i od dwóch lat mieszka w Wysokim Mazowieckiem.

– Pani Maryna opowiadała o działalności Polskiego Młodzieżowego Kulturalnego Centrum „Zarzewie” w Taszkencie i zespole folklorystycznym. Zaprosiliśmy ich na Festiwal. To okazja, aby poznać folklor różnych regionów – powiedziała zastępcza burmistrza Ewa Konarzewska.

W Uzbekistanie jest około 5 tys. Polaków. Być może kiedyś zespół z Wysokiego Mazowieckiego „Mazovia”, zatańczy dla Polaków w Taszkencie.

I
We wrześniu skończy 103 lata. Jest najstarszym z żołnierzy 33 Pułku Piechoty. Przed wojną każdego 15 sierpnia Pułk obchodził hucznie swoje święto. Łomża należała wtedy do wojska!

Miał prawie 10 lat, gdy Niemcy starli się z Rosjanami nad Narwią. Pamięta, jak starszy brat Konstanty z matką załadowali dobytek na furmankę i ruszyli najpierw do Giełczyna, potem w stronę Gaci. Po drodze natknęli się na bitwę niemiecko – rosyjską. Kule gwizdały nad głowami. Matka tuliła go mocno do piersi, w podzięk za ocalenie powiesiła mu na szyi szkaplerz. Od tamtej pory Stanisław Dardziński z Kupisk Nowych nosi go zawsze.

W 1920 roku starszy brat Stanisława Oleś otrzymał powołanie do 33 Pułku Piechoty w Łomży. Przeszedł z Pułkiem szlak odwrotu na linię Wisły. Łomża broniła garstka rekrutów pod dowództwem porucznika Mariana Raganowicza. Ludzie w Kupiskach z niepokojem nasłuchiowali artyleryjskiej kanonady. Oleś szczęśliwie wrócił z wojny i razem gospodarzyli jeszcze 5 lat. Potem zachorował na dyfteryt i umarł.

Rok po śmierci brata Stanisław ożenił się z Heleną Dziedzicką. Była młodsza od niego o rok i bardzo piękna. Wzenił się w sześć hektarów i duży, drewniany dom, którego część była wynajmowana na szkołę. Trzyma do dziś zdjęcie żony z czasów młodości, oprawione w ramkę. Uśmiecha się z niego ciemnowłosa dziewczyna. Gdy się pobierali, miała 20 lat, a on 21.

II

Zaskoczyło go powołanie do wojska w sierpniu 1939 roku. Jako saper rezerwista miał odbyć sześciotygodniowe szkolenie.

– 1 września pobudka była jak zwykle, o 6 rano. Podczas apelu dowódca powiedział, że wybuchła wojna...

Wyruszył z oddziałem z koszar w Łomży na al. Legionów do Piątnicy. Po drodze zaminowali most. Po drugiej stronie rzeki zaczęli budować stanowiska dla artylerii, gdy rozpoczął się niemiecki ostrzał. Padł rozkaz wycofania się za Narew. Przeszli z powrotem przez

most i wysadzili go. Ruszyli w stronę Łętownicy i Andrzejewa. W pobliżu Łętownicy rozgorzała bitwa.

– Dowódca dał rozkaz: „Bagnet na broń i naprzód tyralierą”. Ciarki przeszły mi po plecach i zadzwoniło w uszach. Widziałem, jak wokół padali koledzy...

ny przez nich most. Dalej wlekli się kilka dni do granicy pruskiej za Czerwonem, gdzie zostali załadowani na pociąg i wywiezieni do Rzeszy.

Do końca wojny z towarzysza mi niedoli był przerzucany od stalagu do stalagu. Pracowali w

60. wziął w banku pożyczkę 20 tys. zł i zaczął budowę domu. Następne 20 lat spłacał pożyczkę. I mieszka w tym domu do dziś. Sam od 16 lat, czyli od śmierci żony. Tutaj przechowuje pamiątki. Nie wiele ich. Oprócz fotografii Heleny, dwa stylowe ślubne portrety

Szkaplerzny



Stanisław Dardziński z fotografią żony

Popadli w okrażenie i poddali się. Niemcy pognali ich do Zambrowa. Na placu przy koszarach leżeli pokodem, prawie jeden na drugim. W nocy wybuchła panika i żołnierze niemieccy otworzyli do jeńców ogień z karabinów maszynowych. Obok niego zginął żołnierz z Wyszkowa, któremu seria kul przeszła plecy. Zostali pognani w stronę Łomży. Przeszli przez Narew kładką, zbudowaną przez saperów niemieckich. Widział, jak Niemcy odbudowywali zniszczo-

gospodarstwach rolnych, fabrykach, na budowach, w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie niewolników skierowano do rozbiórki baraków. Tam dowiedział się, że w czterech piecach są palone bez przerwy zwłoki ludzkie...

III

W murowanej oborze, na której wypalił się dach, mieszkał 16 lat po wojnie z żoną, teściem, kuzynką i jej córką. Dźwigali z ruin gospodarstwo. Na początku lat

na ścianie, jego i żony oraz teścia i teściowej Dziedzickich. Nie ma pojęcia, jak ocalały ze starego domu. Widocznie uchroniła je Helena. Jedno zdjęcie, wykonane w Niemczech w 1941 roku, przedstawia grupę „niewolników III Rzeszy”, wśród nich Stanisława. Najwięcej jest zdjęć z pogrzebów.

Wgląda przez okno na drewniany, rozpadający się dom na sąsiedniej posesji. Od wielu lat nikt w nim nie mieszka. Sąsiedzi też wymarli.

ANNA DYLEWSKA



Zapchłone zwierzę

Moja mama zawsze powtarzała, że nie zasługuje na takie dziecko, jak ja. Czułam się jak małe nic, przerażająco pisane dużą literą NIC. Tak właśnie się czułam i tego dnia, kiedy uświadomiłam sobie, że mama stała się alkoholniczką. Potem odszedł tata. Zostaliśmy same.

Skoro w naszym domu cuchnie niepewnością, brakiem miłości i oparcia, więzów, bliskości, w którym dwa bóle łączą się w wielki ból, trzeba wiać...

Pewnie nie zrobiło to na mamie żadnego wrażenia. Alkohol odebrał jej ostatnie szare komórki, które pamiętały o mnie? Uciekłam więc... W narkotyki. Znieczulały, dusiły paraliżujący lęk.

Lęk budził się we mnie obrazem: wróć do domu, zastanę mamę i ona mnie nie pozna, wyrzuci za drzwi jak zapchłone zwierzę. Zrobi to z odrazą w oczach i grymasem obrzydzenia.

Piekło w pigułce życia

Jak nazwać uczucie, które tkwi we mnie głęboko i rani? Jakie słowo pasuje, by opisać uczucie do kobiety, która dała mi w prezencie piekło w pigułce, czyli życie? (... dzieci nie będą mieć, one nie przyjdą na taki porąbany świat, gdzie każdy widzi tylko siebie i swoje potrzeby, nie będą się czuć zranione ani psychicznie kalekie...). Serce mi dyktuje twoje imię, mammo, ale muszę je wymazać z pamięci. Zamknąć

ostanie drzwi wspomnień o tobie i o tym naszym wspólnym życiu.

Pamiętam chwile, gdy byłam szczęśliwa i otoczona twoim ramieniem, mammo. Szybkie były to chwile.

Nasz dom wyglądał, jak przechowalnia rupieci. Wobec mebli, skazanych przez estetykę na banicję, rodzice przyjęli postawę ludzi, którzy chępią się przywiązaniem do starych przedmiotów.

Koło telewizora są moje zdjęcia z dzieciństwa. Pośród nich jedno, na którym stoję przybrana w kwiecistą sukienkę z wyrazem paniki na twarzy. Obok mama, w brązowym jednoczęściowym kostiumie z białą obwódką, uśmiecha się ponuro. Jej ręce są żylaste i silne. Szyja też jest żylasta. Małe zmrużone niebieskie oczy nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do siły charakteru.

Dom był odzwierciedleniem skłonności moich rodziców do gmatwania spraw jasnych. Meble ze ściśniętymi zębami i ostro wystawionymi łokciami, zażarcie walczyły ze sobą o jakąś wolną przestrzeń.

Przypalony Ikar

Dla ciebie chciałam rozkwitnąć i przeobrazić się w lekkiego motyla. Dotknąć niebios i bezkresów raju. Jestem jak świeża rosa, leniwy poranek. Moje skurczone niczym orzeszek serce, zabiło głośniejsze, niż jakikolwiek dzwon na wieży. Nie musiałam polować na szczęście, przyszło z tobą. Jak to robisz, w jaki sposób zaczarowałeś rzeczywistość, którą znałam, zanim się pojawiłeś...

Pawle, wiedziałeś, że frunę i czekałeś aż jak Ikar przypalę sobie skrzydła?

Gdzie jest ta ciepła przystań, której tak gorliwie szukam? Skąd nadzieję brać, gdy wysiluguje się z mych rąk?

Epitafium

Tylko w bajce brzydkie kaczątko przeistacza się w królową. Ale to jest kiepska bajka, w którą dzieci też nie wierzą. Chyba, że są chowane w ramionach matki... To absurd, żeby wierzyć w takie zakończenia! Jakże może być moje? Umarła w długim oczekiwaniu na zmianę wieku chaosu na wiek ładu. Rozpoznanie: życiowstręt do obłudy i fałszu. Zlituj się Boże, otocz opieką. Amen.

ALEKSANDRA ROGASKA

(Autorka opowiadania jest absolwentką II LO w Łomży, kończy psychologię na UKSW w Warszawie).

Niechciana



Nie będzie samorządowego szpitala w Zambrowie!

Co dalej ze szpitalem?

– Straciliśmy pół roku na negocjacje i... jesteśmy w tym samym miejscu. Nie będzie szpitala samorządowego. Tylko starostwo zambrowskie podpisało umowę przystąpienia do spółki i wywiązało się z warunków – mówi burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Burmistrz uczestniczył w sesjach rad gminnych Szumowa, Kołak Kościelnych, Rutek, Zambrowa. Wszędzie prezentował sytuację szpitala. Przekonywał i rozpaczliwie zabiegał o ratunek. Miasto i powiat, który ma szpital, ma inny prestiż. W ubiegłym roku burmistrz szukał strategicznego udziałowca spółki Szpital Miejski. Prywatyzacją szpitala zainteresował się warszawski Instytut. Tuż przed finalizacją wycofał się ze względu... na brak stabilizacji polityki państwa w sferze służby zdrowia i równego traktowania wszystkich szpitali. Sprawa upadła nie z winy władz miasta.

Na dostosowanie szpitala w Zambrowie do określonych przez Ministerstwo Zdrowia standardów potrzeba prawie 10 mln złotych. Dziś szpital przynosi zyski, ale nie są to tak duże dochody, żeby wykonać remonty i kupić nowoczesny sprzęt. Burmistrz i Rada Miasta próbowali stworzyć spółkę samorządową.

Nowe udziały wniosłyby do spółki gminy powiatu zambrowskiego.

Gmina Rutki nie przystąpiła do spółki. Kołaki Kościelne podjęły uchwałę innej treści. Szumowo i gmina Zambrów, choć podjęły uchwały o przystąpieniu do spółki, nie podpisały umowy. Tylko starostwo spełniło wszystkie warunki. Ale to za mało.

Dziś, według burmistrza, istnieją dwa warianty ratowania szpitala. Przekazać spółkę powiatowi z nadzieją, że może starostwo utworzy spółkę samorządową. W kraju jest określony klimat polityczny. Może samorządy nie chcą wchodzić w spółkę z burmistrzem, a zechcą stworzyć ją ze starostą, który jest z PiS? Dla burmistrza i mieszkańców Zambrowa oraz powiatu zambrowskiego, nie jest ważne, kto lub jaka partia uratuje szpital. Najważniejsze, żeby istniał, był blisko, można było uzyskać szybką pomoc przy zagrożeniu zdrowia i życia.

Drugi wariant, to wypowiedzenie umowy przez Miast i zwrot szpitala powiatowi, który będzie tworzył szpital publiczny.

Te warianty zostaną zaprezentowane na sierpniowej sesji Rady Miasta Zambrów. (m)

Kromka chleba

„W 1941 roku Niemcy zebrali wszystkich mężczyzn na zambrowskim rynku. Powiedzieli im, że pójdą do pracy. Wywieźli ich do wsi Rząśnik koło Szumowa. Tam czekali na nich żołnierze z karabinami maszynowymi i... wykopane doły. Nikt się nie uratował”, opowieść swojego ojca Lucjana przypomina dziś Janusz Kulesza z Zambrowa.

Lucjan Kulesza miał wówczas 12 lat. W dzień egzekucji pędził krowy. Przy murze cmentarnym w Zambrowie spotkał troje dzieci: Ryfkę Blumsztain z bratem i ich kolegę. Spytał, na kogo czekają. Ryfka powiedziała, że na ojca, który rano poszedł do roboty i na pewno jest głodny. Wyszła po niego z kromką chleba.

– Opowieść ojca często do mnie wracała. Pomyślałem, że warto przypomnieć, jak swoich sąsiadów Żydów zapamiętali mieszkańcy

Zambrowa. Spisałem ich wspomnienia – mówi Kulesza.

Wspomnienia tworzą tomik ciekawych opowieści, które uzupełniają rysunki Ireneusza Chylińskiego. Autorzy szukają sponsorów, żeby je wydać.

Janusz Kulesza jest autorem kilku tomików wierszy oraz zambrowskiego tryptyku; uhonorowany tytułem „Człowieka sukcesu” w dziedzinie kultury przez tygodnik „Kontakty” oraz „Żubrem”, nagrodą burmistrza Zambrowa.

Ireneusz Chyliński jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, zajmuje się grafiką i malarstwem. (m)



Janusz Kulesza

Zmiany w starostwie

Sławomir Łomociński (PiS) od 9 sierpnia jest nowym radnym Rady Powiatu Zambrowskiego. Wszedł na miejsce radnego Wojciecha Borzuchowskiego, który od majowych wyborów jest radnym Sejmiku Województwa Podlaskiego. Michał Bernatowicz jest nowym członkiem Zarządu Powiatu. Zajął miejsce Roberta Selerowskiego i pełni obowiązki naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa w starostwie.

Na pielgrzymim szlaku

116 mieszkańców Zambrowa uczestniczyło w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Bez ciepłej wody

Od poniedziałku do środy (20 – 23 sierpnia) nie będzie ciepłej wody w Zambrowie z powodu konserwacji urządzeń ciepłowniczych.

Kasa na ścieki

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska umorzył gminie Rutki ratę kredytu 120 tys. zł, ale gmina musi te pieniądze wydać na inwestycje związane z ochroną środowiska. Radni zdecydowali, iż „darowane” pieniądze przeznaczą na zmodernizowanie napowietrzania w oczyszczalni ścieków w Mężeninie.

Remont z książką

Trwa remont Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zambrowie, ale wypożyczalnia książek jest czynna.

Wycieczka sołtysów

Sołtysi gminy Rutki wyjeżdżają na wycieczkę (18 – 19 sierpnia) do Giżycka. W programie jest rejs statkiem po Śniardwach. Autobus sołtysom zafundował wójt gminy.

Rozkopany Zambrów

Przy Liceum Ogólnokształcącym w Zambrowie inwestycyjny ruch. Obok budynku szkoły budowana jest hala sportowa (na zdjęciu), a przed budynkiem remontowana ulica Konopnickiej. „Spieszymy z pracami, póki są wakacje i ulicą nie chodzą uczniowie. Wykonamy jeszcze drenaż budynku i zbudujemy nowoczesne boisko, na które otrzymaliśmy od Ministra Sportu 300 tys. zł”, poinformował starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski.



Tygodnik KONTAKTY.
to wydatek na prasę raz w tygodniu
i wiesz wszystko o regionie
plus dodatek telewizyjny

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

AVON
the company for women

Firma Avon Cosmetics Polska
zatrudni
koordynatora ds. promocji
i rekrutacji w terenie.

Oczekujemy:

- Umiejętności pracy w zespole
- Dyspozycyjności
- Zaangażowania
- Mile widziane prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- Pracę od zaraz
- Możliwość założenia własnej działalności gospodarczej lub praca na umowę zlecenie
- Darmowe szkolenia z zarządzania oraz wiedzy kosmetycznej
- Zarobki uzależnione od osiągniętych wyników
- Bonusy i premie uznaniowe
- Mocne wsparcie na START
- Zdobyć doświadczenia w zarządzaniu i sprzedaży

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: 086 276 0061 lub 0501 416 257 lub o kontakt na adres e-mail: avon.zambrow@interia.pl
Zastrzegamy sobie prawo udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

**Szkoły Policealne
bez matury!**

Dwuletnie Szkoły Policealne:

Technik: administracji, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych, ochrony środowiska, organizacji reklamy, bhp, informatyk, handlowiec, ekonomista, rolnik, logistyk, rachunkowości, obsługi turystycznej, hotelarstwa, usług gastronomicznych

Jednoroczne Szkoły Policealne:

architektura wnętrz, grafika komputerowa, biomasaż I /masaż leczniczy/, biomasaż II /fizjoterapia/, prawo celne i spedycja, przedstawiciel handlowy, sekretarko-asystentka, zarządzanie personelem

SEMESTR GRATIS

2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

Łomża, ul. Legionów 7
tel./fax 086 215 02 15

57 kierunków
w 57 miastach

infolinia 0801 100 777

**nieodpłatne
zaświadczenia do
WKU i ZUS**

*dotyczy wybranych kierunków

www.zak.edu.pl

Biuro pisania podań

Pozwy, wnioski,
zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPIÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

EDEN

Szkołka Krzewów
Ozdobnych

- drzewa,
 - krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach,
 - duży materiał iglasty z gruntu.
- Wola Zambrowska 74a,
18-301 Zambrow
tel. (086)475-08-33,
0-606-304-304

z kuponem
10%
zniżki

KOLBIS

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozo odporne KO-RZILIUS „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 1547-00-i)

BRAMY SEGMENTOWE, garażowe i przemysłowe, automatyka, 0-604-248-985, (029) 767-10-05 (fak. 1597-0-i)

„GLAZURA KRÓLEWSKA” oferta: glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł, gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł, płytki zewnętrzne niemieckie „Korzi-lius”, panele podłogowe od 14,99 zł. Końcówki towarów 8 zł. Szklane kabiny i ceramika sanitarna najtańsze w regionie. Dowóz, do-radzstwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i zagra-niczne, Łomża, Piłsudskiego 40 (zaraz za torami), Legionów 52, (086) 473-77-91 (fak. 1697-0)

FINANSE

POŻYCZKI! SZYBKO spłacisz nic nie placisz! 0-801-080-500 (fak. 1845-0)

KREDYTY REFINANSOWE na spłatę innych!!! Bez obciążania hipoteki! Również korzystne kredyty miesz-kaniove i gotówkowe. Tanio! Sprawdź! Tel. (086) 216-89-25 lub 0-609-137-678 (fak. 1846-0)

GOTÓWKA DLA KAŻDEGO – bez poręczycieli, na uczciwych zasa-dach, (086) 215-05-13 (fak. 1872-0)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

SKOK

przy Parafii „Opatrzności Bożej” w Gdańsku-Zaspie

OFERUJE:

– ATRAKCYJNE LOKATY DO 6,80%

– kredyty

– książeńcki systematycznego oszczędzania

ODDZIAŁ ŁOMŻA: ul. Wyszyńskiego 2/6
Tel. 086 215-12-10, fax. 215-12-18

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 0-502-058-633 (fak. 1920-00-i)

IMPREZY

NOWO OTWARTA sala bankietowa do 400 osób. Klimatyzacja, pełna obsługa. Wesela, przyjęcia, imprezy okolicznościowe. Gospodarstwo Agroturystyczne, pokoje do wynają-cia, 0-604-122-765, www.le-mir.4lomza.pl (fak. 1791-0)

KUPIĘ

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 1999-0-i)

KUPIĘ ŻYTO, (086) 217-83-74, 0-501-417-856 (fak. 2004-0)

ŻYTO, 0-504-074-956 (fak. 2130-0-i)

JABŁKA SPADY – kupię, 0-696-978-586 (fak. 2177-0)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA magazyn 400 m2 i pomieszczenia na sklep 120 m2, ul. Piłsudskiego 48c, tel. 0-503-044-277 (fak. 2087-0)

DO WYNAJĘCIA lokal (usługowo-biu-rowy) I i II piętro, po 60m2, centrum, parking, 0-600-588-666 (fak. 2009-0-i)

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-usługowy przy Al. Legionów (naprzeciw Statoi), parter – 20 m2, I piętro – 70 m2, 0-600-588-666 (fak. 2009-0-i)

WYNAJMĘ LOKAL o pow. 70 m2 (dwie łazienki) oddzielne wejście z uli-cy naprzeciw Stokrotki. Pawilon wolno-stojący, 0-662-787-466 (fak. 2125-00-i)

SPRZEDAM M-3, 0-509-821-641 (fak. 2131-00-i)

LOKALE BIUROWE, magazynowe do wynajęcia, Grajewo, 0-600-361-371 (fak. 2138-0)

LOKAL DO wynajęcia, 100 m2, I pię-tro, biuro – usługi, 0-606-226-864 (fak. 2145-00-i)

STANCJA DZIEWCZYNOM w Łomży, (086) 278-58-68, 0-660-689-776 (fak. 2150-00)

STANCJA DLA 1 – 2 uczniów, (086) 215-08-06 (15.00 – 20.00), 16.08.2007 i 23.08.2007 (fak. 2170-0)

SPRZEDAM MIESZKANIE 61 m2 w No-wogrodzie, w cenie garaż blaszak, tel. 0-601-202-076 (fak. 2169-0)

STANCJA, (086) 47-208-77 (fak. 2171)

M-3 DO WYNAJĘCIA, 0-692-032-328, (po 16.00) (fak. 2178)

SPRZEDAM M-3, 49m2, po remoncie, cena 3850m2, 0-602-781-216 (fak. 2179-i)

SPRZEDAM M-3, I p.(49m2) przy ul. Ks. Anny 14, 0-603-499-314 (fak. 2180-i)

M-2 DO WYNAJĘCIA, (086) 219-22-49 (fak. 2183-i)

SPRZEDAM MIESZKANIE 36m2, 0-606-931-936 (po 18-tej) (2189-i)

MASZYNY

SPRZEDAM CIĄGNIK Zetor 6011 i inne maszyny rolnicze, (086) 475-28-67 (fak. 2184-i)

CIĄGNIK C-330M z kabiną, 1990r. pro-dukcji, 0-880-475-408 (fak. 2186)

MEDYCYN

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 1755-0)

LECZENIE BEZWIERTŁOWE dzieci – Ozon, Znieczulenia bezigłowe, Magne-toterapia, „Duo-dent” Hipokratesa 31, tel. (086) 218-55-76 (fak. 1719-0)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM BMW 530D, 2000 r, klima, pełna elektryka, skóra, tel. 0-517-568-989 (fak. 2051-0-i)

MERCEDES C240 99/00r., 0-604-398-165 (fak. 2174-0)

CENY FABRYCZNE!!!

NOWE TRAKTORY MTZ 4x4

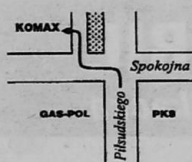
WSZYSTKIE TYPY

Ciechanów
Tel. (023) 673-64-70
Tel/fax (023) 672-21-66
Kom. 0-602-35-47-12

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka

AUDI 100, 1992 r., 2,4 Diesel, 0-504-590-499, (086) 472-14-23 (fak. 2175-0-i)

SPRZEDAM ŻUKA blaszaka (1992 r.), 0-663-515-404 (fak. 2176-i)

GOLF III, 1.8 (1996r.), gaz, 0-513-249-905 (fak. 2182-i)

SPRZEDAM ŁADĘ 2107+ opony zimo-we, tel. 0-501-247-221 (fak. sms)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463 (fak. 1686-0-i)

SZKOLENIE KIEROWCÓW Jerzy Bartosiewicz, Wysokie Mazowiec-kie, kat. B + doszkolenie. Zapra-szam, 0-502-729-020 (fak. 2135-0)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63 (fak. 1754-0-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3000 m2, rekre-acyjną w Jurkach, blisko rzeki Pisy, 0-600-588-666 (fak. 2009-0-i)

SPRZEDAM DOM wolnostojący w Łomży, (086) 279-14-12 (fak. 2044-0)

SPRZEDAM ATRAKCYJNE M-4 „Arka-dia” – Nieruchomości, 0-603-847-463 (fak. 2129-0-i)

SPRZEDAM DZIAŁKI rekreacyjne, 0-503-185-285 (fak. 5159-0)

NOLUS Nieruchomości

Kancelaria Obrotu Nieruchomościami
15-077 Białystok ul. Warszawska 44
(085) 732-26-87

POSZUKUJEMY:

Lokali do wynajęcia o pow.
150 m² - 600 m² (parter)
Lokalizacja: Białystok, Elk,
Łomża, Zambrów

www.nolus.org

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE** – ul. W. Polskiego, IV piętro, pow. 42,90 m², 159.000 zł, MER – 222
- **MIESZKANIE** – ul. Rządowa, I piętro, pow. 47,5 m², 150.000 zł, MER – 216
- **MIESZKANIE** – ul. Reymonta, IV piętro, pow. 60,8 m², 174.000 zł, MER-230
- **MIESZKANIE** – os. Jantar, IV piętro, pow. 60,8 m², 210.000 zł, MER-226
- **MIESZKANIE** – ul. Prusa, III piętro, pow. 73,8 m², 245.000 zł, MER – 218
- **DOM** – Wizna, idealny na pensjonat, pow. 280 /1,58 ha, 650.000 zł, MER- 225
- **SIEDLIKO** – gm. Piątnica, pow. 1,23 ha, 150.000zł, MER -204
- **DZIAŁKA BUDOWLANA.** – Zosin, pow. 2.500m², 110.000 zł, MER – 190
- **DZIAŁKA** – Gietczyn, pow. 2.719 m², 135.000 zł, MER – 214
- **OBIEKT NA RECYKLING** – Nowogród, pow. 1.650/ 7.583 m², 980.000 zł, MER- 227
- **OBIEKT KOMERCYJNY** – gm. Rutki, pow. 620/ 3.700m², 85.000 zł, MER – 172
- **LOKAL HANDLOWY** – centrum, pow. 98,8 m², 55zł/m², MER – 145
- **LOKAL HANDLOWY** – centrum, pow. 400 m², 50 zł/m², MER-219
- **LOKALE BIUROWE** – centrum, różne powierzchnie, odrestaurowana kamienica z windą, 28/m², MER – 148
- **STYLOWY LOKAL NA RESTAURACJĘ** – centrum, odrestaurowana kamienica, pow. ok. 300 m², 35 zł/ m², MER-220 (fak. 1184-o)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

Oferta mieszkań:

- Os. Jantar – pow. 23,18 m², wykończone, VIII piętro – 100.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 60,78 m², I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 219.000 zł
- Niemcewicz – pow. 60,78 m², 3 pokoje, V piętro z windą, wykończone – 230.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 67 m², VIII piętro, wykończone – 205.000 zł (fak. 1732-i)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-352-905 (fak. 1700-o)

RESTAURACJA ZATRUDNI kucharki, 0-501-683-073 (fak. 1929-oo-i)

MGR EKONOMII – podejmę pracę jako pomoc księgowej, nawet bez wynagrodzenia, 0-693-15-40-66 (fak. 1968-o-i)

ZATRUDNIĘ MECHANIKÓW samochodowych, motocyklowych, sprzętu wodnego, do quadów, tokarzy, spawaczy, 0-885-800-601 (fak. 1980-o)

ZATRUDNIĘ POMOC domową przy starszym Panu na wsi (wynagrodzenie odpowiednie), (086) 472-10-85 (fak. 2056-o)

ASYSTENTÓW, PRZEDSTAWICIELI handlowym zatrudnię, 0-517-64-52-04 (fak. 2128-o)

ROBOTNIKA z doświadczeniem na budowę wyżywienie, zakwaterowanie, 0-508-262-555 (fak. 2134-o)

ZATRUDNIĘ POMOC w gospodarstwie rolnym – 15 ha, posiadający prawo jazdy kat. T, tel. (086) 219-17-14 (fak. 2136-o)

ZATRUDNIĘ OSOBĘ z wykształceniem leśnym, 0-503-185-285 (fak. 2160)

FIRMA ZATRUDNI handlowców i kierowców, Łomża, 0-517-645-204 (fak. 2187-i)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 111-o)

BUDOWA ZBIORNIKÓW na odchody zwierzęce, silosów szybko i solidnie wystawiamy faktury VAT. Sylwester Kulikowski, 0-509-211-160 (fak. 2133-o-i)

SPRZEDAM ZIEMIĘ 2,43 ha, Podgórze (25 000/ha), 0-509-441-031 (fak. 2159)

SPRZEDAM URSUS C330, 0-606-219-634 (fak. 2173-i)

PŁUGI 3 OBRACANE, głębosz 2,5 m, dmuchawa do zboża, Fadroma – Hanomag B11, 0-504-590-499, (086) 472-14-23 (fak. 2175-o-i)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 19,5 ha, (po 16-tej) 0-505-267-452 (fak. 2190-i)

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową i obrusy. (086) 271-25-36 (fak. 1151-o)

W OKOLICACH Zambrowa skradziono ciągnik typu M-KI Ursus, MF 3512, za odnalezienie nagroda, (086) 271-76-32 (fak. 2172)

HUSQVARNA – pilarki, kosiarki, wykaszarki, nożyce do żywopłotu spaliny, elektryczne. Agregaty prądotwórcze „GESAN”, elektronarzędzia BOSCH, myjki ciśnieniowe KÄRCHER. Łomża, Nowogrodzka 60, (086) 216-69-10 (fak. 1978-oo)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3654-o)

SPRZEDAM

SPRZEDAM DREWNO kominkowe dąb, jesion, pakowane w worki. Szczegóły: 0-605-065-520 (fak. 2064-o)

SPRZEDAM PUSTAKI i półtówki nowe, 0-606-219-634 (fak. 2173-i)

PAWILON HANDLOWY w centrum Łomży, możliwość prowadzenia każdej branży, 0-501-683-375 (fak. 2181-i)

CIĄGNIK LANDINI 8880, rok 1989, 0-698-912-220 (fak. 2185)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66 (fak. 1975-o-i)

BUSEM 9-osobowym oraz towarowy, (086) 218-30-88, 0-608-576-544 (fak. 2060-o-i)

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzaniernuchomosci@op.pl

Mieszkania w Centrum Łomży o pow. od 34 m² do 80 m² oddawane w stanie pozwalającym na dowolną aranżację wnętrza.

Ceny od 3500 zł/m²

(podana cena zawiera podatek VAT)

**18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082**

CHCESZ ZLECIĆ

**REKLAMĘ
ZADZWOŃ**

**(086) 216 42 43
0 697 505 600**

**Firma
PTM Sp. z o.o.**

poszukuje kierowców
w transporcie
międzynarodowym
z doświadczeniem
i na przyuczenie.

tel. 603 102 400

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy, biznes, spadki, renty, emerytury);
www.USAinfo.pl; (085) 741-70-74
(fak. 1795-o)

USŁUGI

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137
(fak. 1463-00-i)

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905
(fak. 1682-o)

USŁUGI KOPARKAMI, wykopy, wyrywanie karcz, itp., 0-602-520-783, (086) 216-35-79
(fak. 1890-00)

TAPICER, 0-608-742-950
(fak. 1923-00)

USŁUGI REMONTOWE – wykończenie mieszkań, 0-502-858-176, (086) 473-59-57
(fak. 1933-00-i)

ROBOTY DEKARSKO-błacharskie, 0-509-868-593
(fak. 1946-o)

POSADZKI BETONOWE, tynki gipsowe oraz cementowo-wapienne wykonujemy agregatami, 0-606-901-862, 0-606-901-868
(fak. 2001-o-i)

USŁUGI KOPARKĄ i samochodem ciężarowym, 0-601-595-902, (086) 219-26-46
(fak. 2123-o)

USŁUGI KOPARKO-ładowarką, wywrotką MAN, oczyszczanie ścieków, konserwacja kotłów. 086 216 98 62
(fak. 2151-o)

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
w Łomży ul. Reymonta 4
ogłasza nabór na:

studia licencjackie dzienne i zaoczne
- filologia angielska - tel. 086 218-25-02.

Zapisy na kursy języka angielskiego
dla dzieci i dorosłych - tel. 086 216-93-91.

www.nnkjo.edu.pl, kolegium@nnkjo.edu.pl

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9

I. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
– po szkole zawodowej – 2 lata

II. Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
– po gimnazjum i szkole podstawowej – 3 lata

Kontakt: 0-608-042-412, (029)760-44-45

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer **7135**
o treści: **kts + treść ogłoszenia**
(maksymalnie 160 znaków).
Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

LOKALE

POKÓJ DLA mężczyzny. (086) 216-26-08
(fak. 2191-i)

POKÓJ DLA chłopców. (086) 216-65-96
(fak. 2197)

MOTORYZACJA

LANOS 1.5, gaz, 1999 r. 6500 zł. 0-505-762-328
(fak. 2200-i)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM M-4, III piętro, Łomża, 0-602-741-610
(fak. 2198)

WYNAJMĘ DZIAŁKĘ 35 arów, ogrodzoną, pod działalność, przy trasie Kolno-Pisz. Tel. 0-506-176-029
(fak. 2199)

PRACA

ZATRUDNIĘ BLACHARZA-Lakiernika. Janowo k. Łomży. 0-607-379-824
(fak. 2195-i)

PRACA DLA murarzy i pomocników, 16 zł/m2. 0-509-566-453, 0-602-826-342
(fak. 2201-i)

PRZYJMĘ UCZNIÓW. (086) 216-92-62
(fak. 2202-i)

FIRMA GEAL zatrudni osoby do montażu stolarki okiennej. Tel. 0-504-376-639
(fak. 2204)

STOLARZY do pracy przyjmę. Możliwość przyuczenia. Łomża, (086) 216-96-14
(fak. 2206-i)

MATEMATYKA DO prowadzenia kursów przygotowujących do matury – zatrudnię. Tel. 0-606-465-651

ROLNICTWO

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25, (1981 r.), 0-506-041-786
(fak. 2158-i)

RÓŻNE

SPRZEDAM DUŻĄ palmę. (086) 216-60-33
(fak. 2203-i)

SPRZEDAM

SPRZEDAM STEMPLE budowlane 150 szt. i paliki do szalunku ław. (086) 219-12-77
(fak. 2194)

ALTANĘ OGRODOWĄ, broń myśliwską. (086) 219-81-07
(fak. 2208-i)

TRANSPORT

HANOWER – NIEDZIELA. (086) 473-03-18, 0-177-644-92-13
(fak. 2207)

USŁUGI

WYKOŃCZENIOWE – GLAZURA, terakota i inne. 0-513-231-024
(fak. 2192-i)

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, malowanie, itp. (086) 218-04-27, 0-512-533-278
(fak. 2193-i)

TAPICER. 0-608-742-950
(fak. 2196)

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, granitu, piaskowca. Duże doświadczenie. 0-606-376-191.
(fak. 2205-i)

RÓŻNE

SPRZEDAM DUŻĄ palmę. (086) 216-60-33
(fak. 2203-i)

JEŚLI CENISZ JAKOŚĆ I DOŚWIADCZENIE PRZYJDŹ!

Oferujemy:

- blachodachówkę już od 24,15 brutto,
- blachę trapezową już od 17,25 brutto,
- kamień naturalny elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, kwarcyt, wapień,
- kostkę granitową i kostkę z piaskowca

WYMIERZYM, DORADZIMY, WYKONAMY!

PHU „DOMUS” ul. Piłsudskiego 88

tel. (086) 212-52-10

kom. 501-624-019

do końca sierpnia
PROMOCJE!

Patronat Kontaktów

Powstała w roku 1925 z inicjatywy dziedzica Jerzego Jabłońskiego, który podarował plac i deski do budowy remizy, Ochotnicza Straż Pożarna w Pniewie (gm. Łomża), w jubileuszowym prezencie otrzymała nowy samochód bojowy, rozbudowaną remizę oraz Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa.

Pierwszym prezesem był dziadzio. Zarząd tworzyli także naczelnik Kazimierz Wiśniewski, jego zastępca Florian Kalinowski, Kazimierz Sienkiewicz i skarbnik nauczyciel Muszakiewicz (nie udało się ustalić jego imienia). Ręczną pompę, 2 konne beczkowsy, bosaki i drabiny kupione zostały za pieniądze z organizowanych zabaw. Druga wojna światowa nie przerwała działalności OSP aż do roku 1944. Ocalały sprzęt mieszkańcy ukryli w piwnicach i stodołach. W lutym 1945 roku rozpoczęła się odbudowa wsi i organizowanie OSP. Dziadzio Jerzy Jabłoński stracił dobrą Pniewo. Po dworze nie było śladu. W jego miejscu stanęła remiza. Kolejną strażacy i mieszkańcy wybudowali w roku 1976. Właśnie została rozbudowana. Szczególną datą w historii OSP w Pniewie (rok 1995) było nadanie sztandaru.

Dzisiaj Pniewo ma 30 strażaków. Prezesem Zarządu jest Tadeusz Grzanko, naczelnikiem Tadeusz Wiśniewski, skarbnikiem Grzegorz Krzeczkowski, sekretarzem Edward Olszewski.

Tadeusz Grzanko wstąpił do OSP w roku 1971, jako dwudziestolatek, tuż przed wojskiem. Decyzja oczywista: strażakiem ochotnikiem był stryj Zygmunt, a zawodowym ojciec.

– Taki mam charakter – mówi Tadeusz Grzanko. – Rodzice wychowywali mnie tak: pamiętaj, że człowiek potrzebny jest człowiekowi. Nie wyobrażam już sobie życia bez straży.

Życia bez straży nie wyobraża sobie także gimnazjalista Paweł Wiśniewski, należący do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, którą w roku 1995 zorganizował i prowadzi jego tata, do niedawna strażak zawodowy.

– Ja też chcę być strażakiem zawodowym – mówi Paweł. – Rodzice bardzo mnie w tym wspierają.



Jubileuszowe uroczystości odbyły się w minioną niedzielę. Poprzedziła je msza święta, odprawiona przez biskupa Tadeusza Zawistowskiego. Były gratulacje, odznaczenia, wyróżnienia. Złoty Znak Związku Ochotniczych Straż Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał prezes Tadeusz Grzanko; Medal im. Bolesława Chomicza Władysław Lutostański; Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa Tadeusz Frąckiewicz, Marek Gromek, Zbigniew Konert, Edward Olszewski, Ryszard Skrzeczowski, Jarosław Szymanowski i Cezary Wiśniewski; Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa Ireneusz Kozłowski, Bogdan Nowacki i Wojciech Sienkiewicz; Brązowy Medal za Zasługi dla Po-

żarnictwa Norbert Kozłowski, Grzegorz Krzeczkowski, Adam Modzelewski, Krzysztof Tomasz Niewiadomski, Jacek Albin Nowa-

kowski, Jarosław Szczepański i Robert Szymański; Odznakę „Wzorowy Strażak” Łukasz Góralczyk, Robert Kulawczyk, Artur Mazurek, Daniel Ormanowski, Marcin Sienkiewicz i Robert Szymański; listy gratulacyjne Kazimierz Bielicki, Henryk Frąckiewicz, Jan Frąckiewicz, Zygmunt Grzanko, Tadeusz Kulawczyk, Zygmunt Masny, Stefan Modzelewski, Kazimierz Nowicki, Józef Wiśniewski i Witold Wiśniewski.

„Ozdobą” strażackiej uroczystości w Pniewie był program kabaretowy w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej oraz koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej pod batutą Mieczysława Parzycha i musztra paradna gimnazjalistek z Kolna.

IWONA NIEDZIELAK



Najbardziej zasłużonych odznacza wiceminister MSWiA Jarosław Zieliński

Konkurs • Konkurs • Konkurs • Konkurs

Dowcip z Ketonałem

Do szpitala przywieziono ранego w wypadku samochodowym. Po zbadaniu i założeniu opatrunku, lekarz pociesza, że nazajutrz będzie mógł wrócić do domu. Następnego dnia rano wbiega na salę i od progu woła:

– Dopiero dziś przeczytałem w „Kontaktach” opis tego strasznego wypadku! Musi pan u nas poleżeć co najmniej dwa tygodnie!

Znasz lepsze dowcipy o lekarzach? Napisz, przynieś do redakcji lub przyślij do wtorku, 22 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego): „Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7.

Autorzy trzech najlepszych dowcipów o lekarzach otrzymają torby termoizolacyjne Ketonal z ręcznikami Jordan.

* * * * *

W konkursie na dowcip (o dzieciach) z Łowelą, nagrody (komplety pościeli dziecięcej), otrzymują: Anna Jarnutowska z Jarnut (gm. Łomża), Katarzyna Bielawska z Łomży oraz Łukasz Obrycki ze Stawisk. Gratulujemy. Nagrody (poza Łomżę) wyślemy pocztą.



Lekarz domowy

Budzi mnie ból łydek. Nie mogę ruszyć nogą, przewrócić się na bok ani wstać. Ból zawsze występuje w nocy. Co to takiego? Czy powinnam pójść do lekarza?

Janina

Skurcze łydek występują po wysiłku fizycznym, przy silnym

spocieniu się, u chorych na cukrzycę, ale także u zupełnie zdrowych. I tu nie jest dokładnie znana przyczyna. Może to być brak potasu, magnezu, wapnia oraz płynów. Na szczęście, skurcze łydek nie są szkodliwe i nie wywołują żadnych następstw. Co robić? Ostrożnie masować bolesne mięśnie, jeśli uda się wstać, wziąć ciepły

prysznic. Najczęściej skurcz łydek sam przechodzi. Aby zapobiec występowaniu, trzeba przyjmować magnez i pić co najmniej półtora litra wody mineralnej dziennie. Jeśli po skurczu nadal występuje ból, a częste skurcze wywołują zmęczenie, można skontaktować się z lekarzem, który ustali przyczyny dolegliwości.

Pytanie intymne

Na początku małżeństwa było nam dobrze, tak mi się przynajmniej wydawało. Chyba z powodu wychowania byłam skromna i cicha, inicjatywa należała do męża, ale zawsze był zadowolony i ja też. A potem mój obecnie były mąż twierdził, że nie mam temperamentu i jestem zimna. Kilka lat po rozwodzie byłam sama, bo po wcześniejszych przejściach nie interesował mnie żaden mężczyzna. Teraz mam przyjaciela. Niestety, w intymnych sytuacjach, przypominają mi się słowa i reakcje byłego męża. Pamięć mnie paraliżuje i boję się seksu. Czuję swoje podniecenie, czuję, że go pożądam, a jednocześnie boję się, czy ja jeszcze potrafię się kochać. Jak odnaleźć się w łóżku?

Róża

Opinia byłego męża nie jest wyrocznią. Tym bardziej, że przy rozstaniu ludzie, niestety, mówią sobie różne przykre rzeczy, które wcale nie muszą być prawdziwe, a na długo zapadają w pamięci. Jeśli natrętnie wracają bolesne słowa, proszę je odbierać inaczej: nie zgadzały się wasze erotyczne temperamenty i oczekiwania. Ale przecież tamten rozdział jest już zamknięty. Trzeba o nim zapomnieć, po co „wpuszcza” pani byłego męża do sypialni? Tam już nie ma dla niego miejsca.

Teraz trzeba żyć inaczej, otworzyć się na miłość i ją przyjmować. Innemu mężczyźnie podobna się właśnie, skromna i cicha kobieta. Dla niego jest wyjątkowa. Trzeba odbierać i odpowiadać na jego sygnały. Odwzajemnić uczucie, bo jeśli ono wam towarzyszy, to seksu nie trzeba się na nowo uczyć. Tego się nie zapomina. Tylko dopuścić do głosu miłość i nie tłumić spontaniczności.

Pod paragrafem

Planuję remont mieszkania. Koleżanka poszukała budowlańców w internecie, obejrzała, wzięła zaliczkę i już ich więcej nie zobaczyła. Jak zabezpieczyć się przed nieuczciwymi fachowcami?

Renata

Najbezpieczniej fachowców szukać w firmach, w których nabywa się materiały budowlane i wykończeniowe, bo często współpracują z tzw. autoryzowanymi ekipami. I koniecznie spisać umowę. W umowie powinien być określony termin zakończenia prac i gwarancja. Przed rozpo-

częciem prac trzeba poprosić o kosztorys. Dużym ryzykiem jest płacenie zaliczki. Bezpiecznie będzie zapłacić 20–30 proc. po rozpoczęciu pracy.

Można poszukać ekipy w internecie, ale przed decyzją powierzenia jej prac, warto sprawdzić jej rekomendacje.



Poznajmy się

Szczupły, przystojny kawaler (39/172), szuka prawdziwej przyjaciółki. Chętnie poznam miłą Panią lat 25–30. Zadzwoń, tel. 600 371 034.

Kawaler

Przeglądamy smutki, możemy być radośni i szczęśliwi. Do dwójga świat się uśmiecha. Jestem szczupłą szatynką (47/172), szukam wolnego Pana w stosownym wieku, który myśli podobnie. Chciałabym swoją miłością, życzliwością, pogodnym nastrojem i otwartością uszczęśliwić jakiegoś samotnego mężczyznę. Mo-



żemy spacerować, rozmawiać, cieszyć się każdym dniem, dawać sobie nawzajem radość.

Ania

Mam 26 lat i trochę życiowego doświadczenia. Nie szukam przygód. Ale też nie tracę nadziei, że może z czasem coś poważnego zawita w moim życiu. Kogo szukam? Nikogo nie zgubiłam. Ale jeśli się znajdziesz, pozostaniesz sobą... Tylko tyle. Nie musisz pisać, nie podaję adresu. Zadzwoń, tel. 506 682 777

Onax

Jestem sympatyczny, trzymam formę, mam 25 lat. Szukam partnerki z charakterem, temperamentem, a zarazem czulej i delikatnej romantyczki. Szukam przyjaciółki, może nawet czegoś więcej... Zdjęcie mile widziane.

Jerzy

Miły pan po rozwodzie (lat 58), wierzący i praktykujący, pragnie się zaprzyjaźnić, pokochać Panią do lat 35 i być z nią szczęśliwy do końca swoich dni.

Czesław

Dobrze sytuowany, zmotoryzowany czterdziestolatek z własnym domem. Brakuje mi tylko czulej, pogodnej Pani mego serca. Chciałbym poznać miłą dziewczynę (lat 18–40) na dobre i na złe, na przyjaźń i kocha-

nie. Dziecko nie stanowi przeszkody. Mieszkam w mieście.

Wiesiu

Doznałem wiele złego od życia, przeżyłem ból i rozczarowanie, ale nie straciłem nadziei i poczucia humoru. Od 15 lat jestem rozwiedziony, bez żadnych przelotnych romansów. Poznam samotną, szczerą, uczciwą, tolerancyjną Panią do lat 50, która pragnie miłości i szuka przyjaciela na dobre i na złe. Jestem zadbanym, uczciwym, szczerym, sprawnym rencistą (52 lata). Zdjęcie mile widziane. Daj szansę mojemu sercu. Życie we dwoje nabiera innych barw. Czekam na poważne listy od Pań z okolic Kolna, ale to nie jest warunek.

Antoni

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18–400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

100 lat światowego skautingu
świętowali na zlocie w Kielcach
także harcerze z Łomży

Krzyż Harcerski z Drozdowa

100 lat temu Anglik generał Robert Baden Powell tworzył skauting. Idea służby bliźnim, odpowiedzialności, rycerskości, braterstwa, szacunku dla przyrody rozeszła się po całym świecie. Dotarła także do Polski pod zaborami. Propagatorem i wybitnym współtwórcą naszego harcerstwa stał się Andrzej Małkowski, działacz organizacji niepodległościowych.

W Łomży, w roku 1913 powstał pierwszy zastęp skautowy. Utworzyli go uczniowie Męskiej Szkoły Handlowej, których organizował piątoklasista Teodor Kleindienst. Trzy lata później został drużynowym I Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, a Zofia Grzymkowska drużynową I Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater. W roku 1917 ukazały się pierwsze numery czasopism „Czuwaj” i „Drużyna”. Do harcerstwa garnęło się coraz więcej młodzieży. Przyszło jej także walczyć z Niemcami, a wkrótce w wojnie polsko-szwedzkiej 1920 roku i drugiej wojnie światowej.

Łomżyński akcent ma historia Krzyża Harcerskiego. Zaprojektował go pochodzący z Drozdowa Kazimierz Lutosławski (1880 – 1924), ksiądz, doktor medycyny, poseł, publicysta, pedagog, druh „Szary”, zaprzyjaźniony z Andrzejem Małkowskim. Dwa harcerskie zastępy („Czajki” i „Kruki”) utworzył w majątku rodzinnym. Właśnie one dały początek powołanym przez niego drużynom w Warszawie.

Ogólnopolskie obchody 100 lat światowego skautingu, z wielkim harcerskim zlotem, odbywały się w Kielcach. Jubileusz uwiecznia okolicznościowa koperta i karta (m. in. z wizerunkami generała Roberta Badena Powella, Andrzeja Małkowskiego oraz ks. Kazimierza Lutosławskiego) i stemple. Właśnie w takiej kopercie otrzymaliśmy pozdrowienia od druha Henryka Karwowskiego, naczelnika Poczty Harcerskiej Łomża 101. Dziękujemy!

Kino „Millenium” w Łomży

Nie otrzymaliśmy repertuaru.

Kino w Grajewie

17 i 19 sierpnia (piątek i niedziela) – Grind House, godz. 17.00, 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do końca sierpnia.

Dowspuda k. Augustowa

VIII Festiwal Kultury Celtyckiej, scena w ruinach pałacu, piątek, 17 i niedziela, 19 sierpnia. Uroczyste otwarcie w piątek, godz. 19.00. Organizator: Urząd Gminy Raczek (pl. Kościuszki 14, tel. 087 – 568 – 59 – 25).

Po trzyletniej przerwie powraca najstarszy i najbardziej znany Festiwal muzyki celtyckiej w Polsce. Melodie i pieśni z Irlandii, Szkocji, Bretanii, Asturii i Galicji rozbrzmiewać będą w wykonaniu polskich zespołów i solistów, którzy od dawna czerpią inspirację z muzyki celtyckiej i skupiają się na jej tradycyjnej formie. Wśród wykonawców Ula Kapała (na zdjęciu). Zabrzmią: skrzypce, bouzouki i flety. Bardzo ciekawa i dobrze zorganizowana impreza dla publiczności, której nie wystarczają weekendowe festyny.



Grajewo



„Kabaret pod Wydrwigroszem”, sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury w Grajewie (ul. Wojska Polskiego 20), środa, 22 sierpnia, godz. 18.00.

Znany i lubiany krakowski kabaret, założony w 1994 roku przez grupę absolwentów tamtejszej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (na zdjęciu), nazwę wziął od piwnicy, w której występował na co dzień w Krakowie. Zdobył przychyłność widowni w całej Polsce między innymi przez występy w telewizji. „Wydrwigrosz” sam sobie pisze teksty, komponuje i gra. Humor i wykonanie najwyższej próby.

Łomża

„Nowogród 2007”, wystawa poplenerowa, Galeria N w Klubie Garnizonowym (al. Legionów 133, tel. 06 – 218 – 24 – 31), czynna godz. 9.00 – 16.00.

Plener odbył się na przełomie czerwca i lipca w urokliwych pejzażach nowogrodzkiego skansenu i jego okolicach. Uczestnikami byli w większości malarze nieprofesjonalni, skupieni wokół Galerii N. Artystyczne wizje dawnej architektury wiejskiej i wspaniałej przyrody.

Mońki

„Dobre granie”, czyli IV Chrześcijański Festyn Muzyczny, amfiteatr miejski, sobota, 18 i niedziela, 19 sierpnia. Organizator: Miejski Ośrodek Kultury (ul. Białostocka 25, tel. 085 – 716 – 24 – 64), początek sobota, godz. 16.30.

Występują znani wykonawcy sceny chrześcijańskiej: „Maleo Reggae Rockers”, „Miasto”, „Memoriam”, „Dzieci z Brodą”, Antonina Krzysztoń (na zdjęciu, wystąpi w niedzielę, godz. 20.00), Viola Brzezińska i inni. Dobre granie promuje wartości rodzinne przez muzykę i rozrywkę.



Osowiec

Biebrzańskie Targi Wytwórczości Ludowej „Sto pomysłów dla Biebrzy”, Osowiec - Twierdza, plac przed siedzibą Biebrzańskiego Parku Narodowego, niedziela, 19 sierpnia, początek godz. 9.00. Organizatorzy: Biebrzański Park Narodowy (tel. 085 – 738 – 30 – 21), Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne i Gminy Biebrzańskie.



To już dziewiąta edycja, na której spotykają się twórcy ludowi, rzemieślnicy i producenci żywności ekologicznej z okolic Biebrzańskiego Parku Narodowego, Kurpiowszczyzny oraz Warmii i Mazur. Będzie na co popatrzeć i czego posłuchać. Hafty, tkaniny, rzeźby artystów ludowych, wyroby z wikliny, drewna i gliny, pamiątki inspirowane lokalną tradycją (na zdjęciu). Występy regionalnych zespołów artystycznych. Projekcja filmów przyrodniczych. Zwiedzanie z przewodnikami Muzeum i Fortu I Twierdzy Osowiec, unikalnej na skalę europejską budowli militarnej z końca XIX w.

Suwałki

Wierusz – Kowalscy w Muzeum Okręgowym (ul. Kościuszki 81, tel. 087 – 566 – 57 – 50), czynna w godz. 9.00 – 16.00.

Obrazy trzech pokoleń artystów ze słynnej, wywodzącej się z Suwałk rodziny Wierusz-Kowalskich. Kolekcję podarowała suwalskiemu Muzeum Joanna Turowska, wnuczka Alfreda Wierusz-Kowalskiego, córka Czesława. Składa się na nią 12 obrazów (10 olejnych i 2 akwarele). (MK)

■ Około 150 litrów oleju napędowego zginęło w nocy z szopki w Elżbiecinie (gm. Grajewo). Straty 564 złote.

■ Pijany rowerzysta (2,68 promila alkoholu) wpadł na ul. Nadstawnej w Radziłowie (pow. grajewski). Innego (1,34 prom.) zatrzymali policjanci na ul. Warszawskiej w Rajgrodzie (pow. grajewski).

■ Kabel telefoniczny wykopał z ziemi złodziej w Korzenistym (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Straty 400 złotych.

■ Pijanego rowerzystę (2,56 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Turośli (pow. kolneński).

■ 2 wanny do pojenia bydła zginęły z łąki koło Górszczyzny (gm. Kolno). Straty 400 złotych.

■ Nieznany wandal zniszczył karoserię nissana, zaparkowanego na

■ Całkowicie spłonął drewniany nie zamieszany dom w Dąbrowie Michałkach (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Policja ustala przyczynę pożaru.

■ Daewoo lanos zjechał na zakręcie, na lewą stronę i zderzył się z fiatem punto w Brzósłkach Gromkach (gm. Wysokie Mazowieckie). Ogólnych potłuczeń doznało dziecko (21 miesięcy) i pasażerka fiata. Natomiast u jadącego nim dziecka (2,5 roku), lekarz podejrzewał pęknięcia czaszki. Dzieci podróżowały w fotelikach.

■ Młynek elektryczny do zboża zaginął w nocy z pomieszczenia gospodarczego w Czosakach (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski). Straty około 2000 złotych.

■ Blacha dachowa (wartości około 240 złotych) zginęła z podwórka na obrzeżach Zambrowa. Policja ustaliła złodzieja i odzyskała część łupu.

się rusztowanie. Żeby uniknąć nieszczęścia, jeden z robotników zeskoczył na ziemię, łamiąc nogę. „Przy okazji” okazało się, że był pijany: 1,17 promila alkoholu.

■ Rower i 2 pary butów sportowych (wartości 600 złotych) ukradł w nocy włamywacz z mieszkania na parterze w bloku przy ul. Słowackiego w Łomży. Wykorzystał uchylone okno.

■ 73 beczki do piwa zginęły w firmie przy ul. Poznańskiej w Łomży. Straty 17,5 tysiąca złotych.

■ Nieznany bandyta wyrwał torebkę idącej w nocy ul. Reymonta w Łomży. Straciła dokumenty i pieniądze. Straty 600 złotych.

■ Urazu głowy i kręgosłupa doznał pieszy, potrącony przez autobus na „zebrze” u zbiegu al. Legionów i ul. Dwornej w Łomży. Policja ustala okoliczności wypadku.

■ Czterech bandytów pobiło w nocy siedemnastolatka na al. Piłsudskiego w Łomży i ograbiło z „komórki”, pieniędzy i bluzy. Straty 450 złotych.

■ Zwłoki mężczyzny o nie ustalonej tożsamości znalezione zostały w rzece Supraśl koło Jurowiec (gm. Wasilków, pow. białostocki). Na brzegu dzikiej plaży leżało jego ubranie. To 18 ofiara wody w Podlaskiem od 1 maja.

■ Leżącego na jezdni rowerzystę (lat 40) z ranami głowy zauważył w nocy mieszkaniec Studzianek (gm. Wasilków, pow. białostocki). Okazało się, że nie żyje. Chwilę wcześniej przejeżdżał motocykl. Policja ustala okoliczności tragedii.

■ Dwie dziewczynki (lat 8 i 10), stojące przy ogrodzeniu, potrafił rozpędzony motocykl w Rogowie (gm. Choroszcz, pow. białostocki). Dzieci trafiły do szpitala, a pijany kierowca (ponad 1,6 promila alkoholu) do policyjnego aresztu.

Zwyrodnialec w areszcie

W ubiegłym tygodniu pijany mieszkaniec Jabłoni Samson (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki) poderżnął gardło swojemu psu. Został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu tłumaczył: nie czuje się winny, ponieważ musiał się bronić. Wszedł do kojca, aby dać psu wodę. Wtedy nagle go zaatakował. Prokurator zastosował wobec niego poręcznie majątkowe w wysokości 1000 złotych. Był wolny. Wrócił do domu i... postanowił odegrać się na rodzinie. Zwyrodnialec ponownie znalazł się w policyjnej izbie zatrzymań w Wysokim Mazowieckiem. Przestali milczeć ludzie ze wsi, którzy potwierdzili, że wcześniej w okrutny sposób zabił 5 psów i znęcał się nad rodziną.

Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem aresztował go na 2 miesiące.

„Mrówki” z dymkiem

Ponad 5,5 tysiąca paczek papierosów, przemycanych przez ponad 30 osób statystycznie zatrzymują codziennie celnicy Podlaskiego. Tzw. mrówki upodobały sobie szczególnie drogowe i kolejowe przejście graniczne w Kuźnicy (pow. Sokółski) i przejście w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. Suwalski). Szmuglują papierosy w ściankach bocznych i działowych wagonów.

Od początku 2007 roku celnicy Podlaskiego uniemożliwili przemyc ponad 21 milionów papierosów wartości około 6 milionów złotych.

Śmiertelna „8”

Trzy osoby zginęły na krajowej drodze nr 8 koło Popiołówki (gm. Korycin, pow. sokółski). Litewski tir, przewożący płyty wiórowe, zderzył się z polskim busem. Samochody zostały dosłownie zmiażdżone. Śmierć ponieśli obaj kierowcy oraz pasażerka busa.

Tragedia zdarzyła się w nocnej mgle.



ul. 500-lecia w Stawiskach (pow. kolneński). Straty 1000 złotych.

■ Pijanego rowerzystę (1,05 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Kolejowej w Kolnie.

■ Z fałszywym banknotem 50-dolarowym przyszedł klient do kantoru wymiany walut w Kolnie. Właściciel powiadomił policję, która ustala, czy to przypadek, czy też próba świadomego oszustwa.

■ Nieznany wandal zbił w nocy szybę wystawową księgarni przy ul. Senatorskiej w Kolnie. Straty 1500 złotych.

■ Perfumy wartości (600 złotych) zginęły ze sklepu przy ul. Sikorskiego w Kolnie. Złodziej zbił szybę i, nie wchodząc do środka, ukradł to, co było pod ręką.

■ 19,5 litra bimbru oraz aparaturę do jego produkcji znaleźli policjanci w zabudowaniach w Bronakach Pietraszach (gm. Jedwabne, pow. łomżyński). Gospodarz ma 50 lat.

■ Stłuczenia głowy i barku doznała piesza, potrącona przez oplastrę na gruntowej drodze w pobliżu Łochtynowa (gm. Łomża). Kierowca był pijany (1,23 promila alkoholu).

■ Opiekacz, kosa i metalowa wanna zginęły z domu letniskowego w Podgórzu (gm. Łomża). Straty 1000 złotych.

■ Złotą biżuterię i pieniądze ukradł w nocy włamywacz z domu w Pniewie (gm. Łomża). Straty około 9000 złotych.

■ Podczas remontu budynku przy ul. Wiejskiej w Łomży przesunęło

Nawałnica

Gdy nadeszła burza

Dwie nawałnice przeszły w odstępie dwóch dni nad Podlaskiem. W czwartek, 9 sierpnia, porywisty wiatr pozbawił prądu ponad 4 000 gospodarstw (najwięcej w okolicach Łomży). Ogromne straty prawdziwa trąba powietrzna spowodowała w Klimaszewnicy (gm. Radziłów, pow. grajewski). Wielka siła zerwała dach z trzech budynków gospodarczych i uszkodziła ścianę domu. W całej gminie zalane zostały pola i piwnice. W sobotę, 11 sierpnia, wichura odcięła w Podlaskiem prąd od ponad 11 000 gospodarstw. Ulewa w wielu miejscowościach dosłownie „wklepała” nieskosszone zboże w ziemię.

Nadciągające ciemne chmury, duszne powietrze, widoczne w oddali błyskawice oraz odgłosy grzmotów to znane wszystkim oznaki nadchodzącej burzy. Jak należy się wówczas zachować? Jak zapewnić sobie bezpieczeństwo i zabezpieczyć dom przed uderzeniami pioruna?

Jeśli burza zastanie nas w domu, zadbajmy o zamknięcie wszystkich okien. Wyłączenie urządzeń elektrycznych zapobiegnie ich uszkodzeniu na skutek przepięć i innych zakłóceń w dopływie prądu. Szczególnie podatne na działania burzy

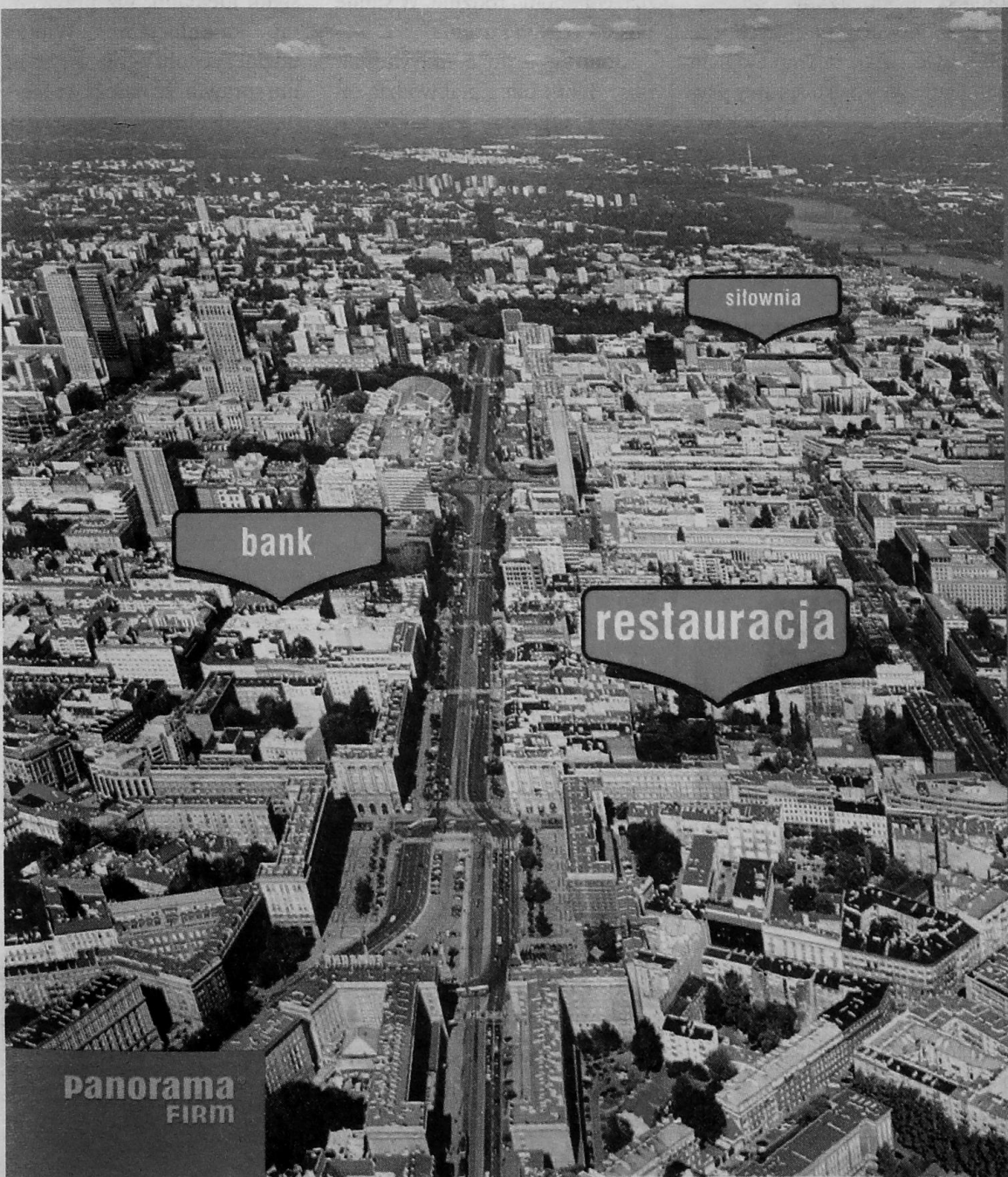
są komputery i sprzęt RTV. W przypadku telewizorów, anteny ściągają pioruny!

Jeśli burza zaskoczy nas w podróży, warto ją przeczekać. Zaparkujmy auto w bezpiecznym miejscu,

unikając sąsiedztwa drzew, billboardów oraz konstrukcji metalowych i rusztowań. Wyłączmy także telefony komórkowe. Wytwarzając pole elektromagnetyczne, mogą ściągnąć wyładowanie atmosferyczne.



REKLAMA



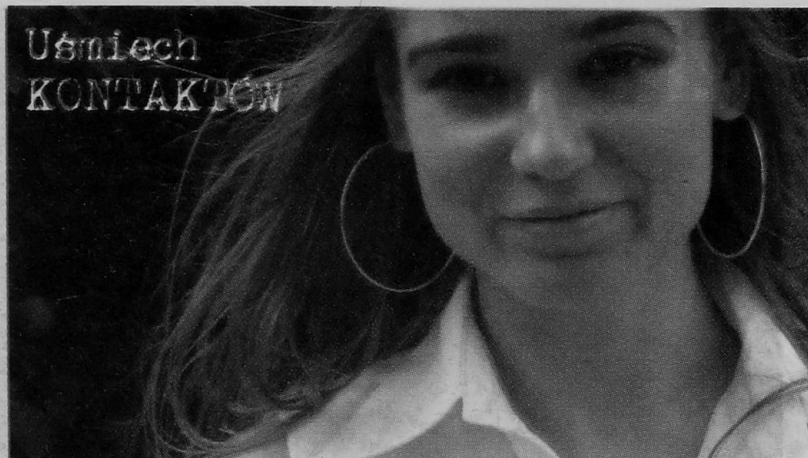
znajdź firmę!

Internetowa Panorama Firm to najlepsza wyszukiwarka lokalna firm, produktów i usług.

Zobacz nowe internetowe mapy na **pf.pl**

Reklama w **pf.pl**:
0 801 801 600

pf.pl



Iza Włodkowska z Łomży, studentka II roku filologii polskiej UW

Dobre maniery

„Podwójne życie” i ty

W każdym biurze istnieje „podwójne życie”. Oficjalne, wynikające z wypełnianych obowiązków, działalności firmy i nieformalne, będące efektem ludzkiej ciekawości, wścibskości lub nudy. Funkcjonowanie w „drugim życiu” jest często dużo trudniejsze, niż sama praca. Dlatego miej się na baczności!

Przede wszystkim nie wdawaj się w żadne konflikty. Gdy ktoś próbuje Cię w coś zaangażować, zachowaj dystans. Na wszelkie rewelacje i plotki o innych pracownikach, reaguj z obojętnością: słuchaj, ale nie komentuj, próbuj zrozumieć, ale nie wykazuj inicjatywy. Co nie znaczy, żebyś się w ogóle nie odzywał, bo zaraz sam staniesz się podejrzany.

Bądź otwarty na innych, nie rób z byle czego tajemnicy. Sam jednak nie wypytuj o sprawy prywatne. Jest przecież tyle ciekawszych tematów...

Najlepiej unikaj „trudnych” rozmów lub kwituj je żartem. I, co najważniejsze, sam nie plotkuj! Bo, kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



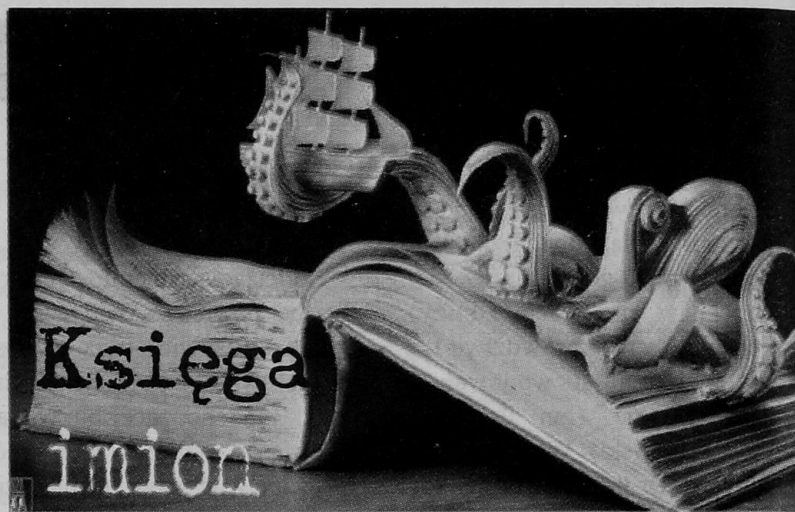
Jajka ze śledziem

Składniki:

- 25 dkg śledzi
- 5 jajek
- majonez
- zielona pietruszka

Jajka gotujemy na twardo, kroimy je na pół i wyjmujemy

żółtka. Wymoczone śledzie mielimy z żółtkami maszynką. Do uzyskanej masy, dodajemy zieloną pietruszkę i dwie łyżki majonezu. Tak przygotowanym farszem nadziewamy białka. Podajemy z majonezem.



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (16 – 22): Anita, Joanna, Jacek, Sebastian

Anita – bywa egoistyczna, wyrachowana. Nadaje się do prowadzenia interesu przemysłowego lub handlowego. Dla otoczenia potrafi być miła, czarująca, o gładkim sposobie bycia. Nie bardzo ceni dom i rodzinę. W sumie postać dziwna i trudna.

Joanna – duża indywidualność, lubi i umie przewodzić innym. Energiczna, jest także dobrym organizatorem. Realizuje swoje piękne idee, chodzi zawsze i wszędzie własnymi, odkrywanymi przez siebie ścieżkami. Z natury wrażliwa na ludzką niedolę, ale nie poświęca działalności altruistycznej swojego czasu ani sił. Współczuje innym, bo tak wypada. W miłości chłodna. Sumując: skomplikowany charakter.

Jacek – delikatny, ale warto na niego chuchać, bo się pięknie odpłaca. Dusza artystyczna; subtelny, wyrozumiały. Myśli niezależnie i ma własne sądy. Trochę samolubny, ale niezastąpiony ja-

ko przyjaciel. Wierny. Bywa wygodnicki i często miewa chandry.

Sebastian – pochodzi od greckiego słowa „sebastos”, czyli „dostojny, godny szacunku, święty”. W życiu kieruje się raczej wzniosłymi ideałami, niż przyziemnymi kalkulacjami. Widoczny udział żywiołu ognia w tym imieniu sprawia, że należy do tego rodzaju idealistów, którzy nie poprzestają na snuciu marzeń i planów, lecz swoje zamiary muszą wprowadzać w czyn. Zdarza się, że powołanie odnajduje w polityce, w działalności społecznej albo w religii, ale może również walczyć o to, by dzieci... regularnie myły zęby. Często w jego poglądach istnieje pewien „gorący punkt”, szczególnie dlań ważna zasada, o którą gotów jest się kłócić i od której za nic nie odstąpi. Lubi życie społeczne, udzielać się w ramach instytucji i organizacji i zwykle wyróżnia się na tle kolegów zaangażowaniem, pasją i bezinteresownością.



Agent CBA podszedł niepostrzeżenie pod pokój kontaktowy w Ministerstwie Rolnictwa. Zapukał umówione 127 razy. Nikt nie otworzył. Po namyśle wyszedł na ulicę i spojrzał w okno. Tak, nie mylił się! Na parapecie stały 63 telefony. „Musiał być przeciek”, pomyślał zirytowany i zadzwonił na pogotowie hydrauliczne.

X

– Jak wegetarianka woła męża na posiłek?

– Obiad więdnie!

X

– Jak się nazywa młodzieżówka Samoobrony?

– Botwinka!

– Jak nazywa się młodzieżówka PiS?

– Kartoflanka!

X

Linijka śmiałego wiersza erotycznego mówi do innej linijki:

– Mów mi per wers.

X

– Kiedyś jeden hipnotyzer próbował mnie zahipnotyzować...

– I co?

– Nie udało mu się! Do tej pory nabijam się z niego za każdym razem, kiedy sprzątam mu dom lub myję samochód...

X

Wspomnienia absolwenta: „Pamiętam, jak mama odprowadzała mnie po raz pierwszy do ze-



rówki. I jak ojciec przyniósł do domu po obronie dyplomu”.

X

Diabeł zabił swoje dziecko.

– Tatko! Nie bij! Już będę grzeszny!

X

– Czy o. Rydzyk przeprosił prezydenta?

– Oczywiście!

– Jak?

– Zadzwonił do prezydenta: „Halo, to ty Jarku?”.

– Nie, to ja Lech

– A, to przepraszam...

X

Spotyka się dwóch wędkarzy. Jeden z nich jest od niedawna żonaty.

– Dlaczego nie chodzisz już na ryby?

– Żona mi nie pozwala.

– Spróbuj zrobić tak jak ja. W piątek przygotowuję sobie sprzęt i chowam w piwnicy. W sobotę rano, odkrywam kołdrę, patrzę na moją żonę i mówię głośno:

„I to ma być moja żona? Taki hipopotam?”. Wtedy zaczyna się awantura, ona wygania mnie z domu, ja zabieram sprzęt z piwnicy i idę nad rzekę. Wieczorem wracam, żona jest zadowolona i godzimy się do następnej soboty... Spróbuj tej metody!

Świeżo upieczony małżonek przygotował wszystko za radą przyjaciela. Wstaje rano w sobotę, odkrywa kołdrę i mówi:

– E, do diabła z rybami!

X

– Co to jest „nic”?

– Pół litra na dwóch!

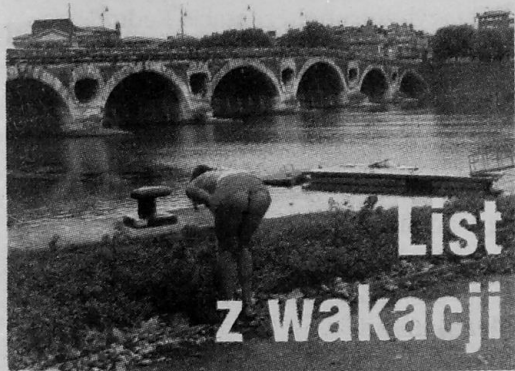


Premier wręcza klucze do trzymilionowego mieszkania.

Spięcia

„Tiry na tory” odwoła ministerstwo transportu w tym roku i nie będzie nawet pierwszego kursu pociągu, przewożącego ciężarówki z Rzepina na zachodniej granicy kraju do Suwałk. Okazało się, że w Polsce nie ma odpowiednich wagonów, a kupno lub wypożyczenie ich w innych państwach jest niemożliwe. Na odciażenie zatłoczonych podlaskich dróg, z budżetu miało być 15 milionów złotych. Nie ma. W Białymstoku otwarta została za to wystawa, prezentująca zalety przewożenia ciężarówek koleją. Pomysły na następne wystawy: koń jaki jest, każdy widzi, znaczenie lania wody w działalności publicznej...

Przez przejście graniczne w Czeremsze (pow. Hajnowski) obywatelka Białorusi chciała wnieść do Polski sowę. Pogranicznicy natychmiast symbol mądrości zarekwirowali. Zostanie przekazany naszym służbom specjalnym, które mają nadzieję wydobyć z niej zeznania, jak Łukaszenko udało się to, co nie wychodzi Kaczyńskim.



List z wakacji

Droga Mamo i Tato! Druh drużynowy powiedział nam, że mamy wszyscy napisać do rodziców, ponieważ najprawdopodobniej widzieliście powódź w TV i bardzo się martwiecie.

Nic nam nie jest. Woda porwała tylko jeden nasz namiot i dwa śpiwory. Na szczęście, żaden z nas się nie utopił, ponieważ wtedy byliśmy wszyscy w górach i szukaliśmy Krzyśka, który zaginął. Zadzwoncie, proszę, do matki Krzyśka i powiedzcie jej, że już wszystko w porządku. Krzysiek sam nie może do niej napisać, bo połamał sobie obie ręce, jak spadał

ze skały. Na poszukiwania Krzyśka wyjechaliśmy pick-up'em drużynowego. To było niesamowite. Nigdy byśmy nie znaleźli Krzyśka w tych ciemnościach, gdyby nie błyskawice. Druh drużynowy strasznie się wkurzył, że Krzychu poszedł w góry nikomu nic nie mówiąc. Krzysiek powiedział, że mówił mu przecież, ale to było podczas pożaru, więc drużynowy najprawdopodobniej go nie usłyszał. Wiedzieliście, że jeśli się wrzuci do ognia butelkę z benzyną to może wybuchnąć? Mokry las nie spłonął, ale jeden z naszych namiotów tak. Także trochę naszych ubrań. No i Stefan będzie wyglądał niesamowicie, dopóki nie odrosną mu włosy.

Będziemy w domu w sobotę, jeśli do tego czasu drużynowy naprawi samochód. Ten wypadek to naprawdę nie była jego wina. Hamulce pracowały OK, kiedy ruszaliśmy. Druh powiedział, że tak stary samochód miał prawo się popsuć. Prawdopodobnie dlatego, że był tak stary, nikt nie chciał go ubezpieczyć. Ale w sumie uważamy, że ten samochód jest całkiem cool. Tak jak i druh drużynowy. Nie

robi nam wymówek jak nabrudzimy w aucie, a kiedy w kabinie robi się gorąco, druh pozwala nam jechać na pace. Trudno, żeby nie było gorąco, jak jedziemy w 10. Ale odkąd patrol policji zatrzymał nas na autostradzie, już nie wsiadamy na pakę.

Zdobyliśmy już odznaki pierwszej pomocy. Kiedy Dawid nurkował w jeziorze i rozbił sobie głowę, sami zakładaliśmy mu opatrunek. Ja i Marek wtedy zwymiotowaliśmy, ale druh powiedział, że to prawdopodobnie było tylko zatrucie pokarmowe po zjedzeniu resztek kurczaka. Druh powiedział, że tak samo wymiotował po jedzeniu, które podawali mu w więzieniu.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że on wyszedł i został naszym drużynowym. Druh mówił, że teraz jest już dużo mądrzejszy i że zrobiłby „to” dużo lepiej, niż wtedy. Nie bardzo wiem, o co chodzi. Muszę już kończyć. Idziemy do miasta, żeby wysłać listy i kupić naboje. Nie martwcie się o mnie. Jak widzicie, wszystko jest OK. Pozdrawiam.

Wasz Marek



Sponsorami Ligi są: Iwona i Tomasz Filipkowscy, Łomża, ul. Sybiraków 6

Jan Żebrowski z Łomży wygrał I kolejkę Ligi Uniqa! W nagrodę otrzymuje piłkę i zostaje pierwszym liderem Ligi. O zwycięstwie nad drugim w rankingu Lechem Bielskim zdecydowała większa ilość przysłanych kuponów. Poniżej przedstawiamy wyniki pierwszej kolejki i trójkę najlepszych graczy. W związku z wycofaniem się w ostatniej chwili Jagielloni II Białystok z rozgrywek III ligi i przez to nieoczekiwanym awansem Orła Kolno, a tym samym zmianami w zestawieniach par w IV i III lidze, mecze z tymi drużynami potraktowaliśmy jako nie odbyte.

Szczegółowy regulamin Ligi na naszej stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl

Dzisiaj typujemy spotkania, które odbędą się 22 – 26 sierpnia. Na kupony czekamy do wtorku, 21 sierpnia!

Najlepsi w I kolejce:

1. Jan Żebrowski (ŁKS Łomża) – 35 pkt
2. Lech Bielski (ŁKS Łomża) – 35 pkt
3. Łukasz Obrycki (ŁKS Łomża) – 25 pkt

Nie możesz trafić? Wyślij więcej kuponów!

Przypominamy, że można wysłać dowolną ilość kuponów! W klasyfikacji Ligi Uniqa uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów. Im więcej kombinacji, tym większa szansa na zwycięstwo!



Już dziś zapraszamy na IX Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego „KONTAKTY” 2007, które odbędą się w pierwszy weekend października (5 – 7). Mistrzostwa na stałe wpisały się do kalendarza lotniczego i cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko pilotów, ale również widzów. Do Łomży zlatuje co roku kwiat sportu mikrolotowego. Każde nazwisko to niepowtarzalna historia lotniczej pasji i sportowych osiągnięć. Dość wspomnieć tylko o dwóch.

Zbigniew Czerwik z Łodzi, chodząca historia polskiego motolotniarstwa. – Zaraz po wojnie zrobiłem uprawnienia pilota i zacząłem latać na lotniach. Potrzebne były do tego góry. Mieszkalem w Łodzi i miałem daleko do gór. Doszły nas słuchy w Aeroklubie Łódzkim, że w Australii latają na czymś, co jest lotnią, ale ma silnik. Zaczęliśmy z przyjaciółmi kombinować i wyszedł nam wehikuł ze skrzydłami i silnikiem trabanta. Latało toto i, owszem, ale na krótkich dystansach, bo silnik był słaby. Zaczęliśmy usprawniać to urządzenie. I tak „zleciało” życie – wspomina senior polskiego motolotniarstwa (76 lat), instruktor, egzaminator pilotów, członek Komisji Mikrolotowej Aeroklubu Polskiego.

Alojzy Dernbach, dziesięciokrotny mistrz Polski, wicemistrz i aktualny mistrz świata, to symbol współczesnego motolotniarstwa. Najwyższe sportowe wyniki osiągnął na motolotniach, produkowanych przez firmę Kompol, której jest współwłaścicielem. To nowoczesne maszyny z silnikami lotniczymi produkcji zachodniej. Firma ma siedzibę w Chrecynem koło Nasielska. Na łomżyńskie zawody mistrz przylatuje od zawsze. Jak mówi, nie ma piękniejszych widoków dla motolotniarza, niż okolice Łomży.

Ale nie tylko motolotnie można zobaczyć na łomżyńskim niebie. Co roku z kolorowymi skrzydłami przyjeżdża reprezentacja Kadry Narodowej PPG. „Te zawody są lepsze, niż mistrzostwa Polski. Jest więcej ciekawych konkurencji”, ocenił Adam Paska, znakomity pilot paralotniowy i sekretarz Zarządu Aeroklubu Polskiego.

W zeszłym roku świeżo upieczona młoda para, Agnieszka i Cezary Bołdakowie, skoczkowie z Białegostoku, po raz pierwszy oddali skoki z motolotni. A po zmroku trójka motolotniarzy, Zbyszek Kędziora z Białegostoku, Zbyszek Pieciak z Łomży i Marek Sudomirski z Warszawy wykonali pierwsze w Polsce publiczne nocne loty. Na tegoroczne zawody planujemy naprawdę dużo atrakcji!

Już dziś wpisz datę zawodów do swojego kalendarza! Do zobaczenia na nadnarwiańskich pulwach. (d)

LIGA „UNIQA”

KUPON
NR 3

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

e-mail: _____

Jestem kibicem (nazwa drużyny): _____

III kolejka (22-26 sierpnia):

1. Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze (I)
2. ŁKS Łomża – Śląsk Wrocław (II)
3. Motor Lublin – ŁKS Browar Łomża (II)
4. Freskovita Wysokie Mazowieckie – Concordia Piotrków (III)
5. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Warmia Grajewo (III)
6. Mazowsze Grójec – Orzeł Kolno (III)
7. Wigry Suwałki – Dolcan Ząbki (III)
8. Olimpia Zambrów – Hetman Białystok (IV)
9. Hetman Tykocin – Wissa Szczuczyn (IV)

KONTAKTY

UNIQA
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Nagrody Ligi UNIQA:

- I miejsce - rower turystyczny,
- II miejsce - namiot dwuosobowy, dwa śpiwory, dwie karimaty,
- III miejsce - karta wejścia na wszystkie mecze rundy wiosennej ŁKS, szalik i koszulka drużyny
- Mistrz kolejki - piłka nożna

Pogrom Orła

Orzeł Kolno przegrał w niedzielę (12 sierpnia) w Grajewie z Warmią inauguracyjny mecz w III lidze aż 1: 5! W drugiej kolejce (środa, 15 sierpnia) grał w Piotrkowie Trybunalskim z Concordią (wynik nie był znany do zamknięcia numeru gazety). „Kolno dostanie kilka razy potężne baty i wycofa się z rozgrywek”, prorokują niektórzy obserwatorzy III ligi. Orzeł został dopuszczony do rozgrywek na tydzień przed rozpoczęciem sezonu, gdy z awansu zrezygnowały rezerwy Jagiellonii Białystok. Kolneński klub gra praktycznie bez wzmocnień zespołem szykowanym na IV ligę. Zarząd Orła pertraktuje z czwartoligową Narwią Ostrołęka w sprawie wypożyczenia graczy. Chodzi o Tarasa Wołyńca i Siergiej Mozola, których przejście na sezon do Orła jest bardzo prawdopodobne.

Maja z brązem

Łomżanka Maja Chelstowska, ubiegłoroczna złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii juniorów młodszych, wywalczyła z załogą czwórki brązowy medal w wioślarstwie na Mistrzostwach Polski Juniorów w Bydgoszczy. Maja od kilku miesięcy mieszka i trenuje wioślarstwo w Bostonie (USA).

Kopane wakacje

„Kilerzy” w grupie młodszej i „Fabregi” w starszej to zwycięzcy Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W letnich zawodach brało udział około 250 młodych piłkarzy. 21 drużyn przez trzy tygodnie toczyło turniejowe boje na boisku Szkoły Podstawowej nr 10. Turniej rozgrywany był w kategoriach wiekowych 13 - 15 oraz 16 - 18 lat. Do trzeciej, najmłodszej grupy (12 lat i młodsi) zgłosiła się tylko drużyna „Orłów”, którą dołączono do średniaków. W opinii organizatorów turnieju, mimo młodego wieku „Orły” dawały się ostro we znaki przeciwnikom. (MK)

Czwarty pod rząd mecz przegrał w sobotę (11 sierpnia) przed własną publicznością ŁKS Browar. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach, piłkarze ŁKS indywidualnie zbierali brawa, lecz jako zespół byli słabi.

Dlaczego trener Jan Makowiecki ustawia Przemysława Mądrego w obronie? Zawodnik z Poznania (23 lata) pokazywał już wielokrotnie klasę jako pomocnik i tam jest jego miejsce. Mądry męczy się w obronie, popełnia błędy i ściąga na swoją głowę gromy. Dla odmiany obrońcę Piotra Petasza, trener Makowiecki wypycha do przodu, gdzie jest z niego taki sam pożytek, jak z Mądrego w obronie. Jednym



Lukasz Adamski strzelił dwa gole, dla których warto było przyjść na przegrany mecz

słowem, talenty dwóch zdolnych, ambitnych zawodników, są marnowane. To pierwsza refleksja po sobotnim meczu. Druga, to fatalny stan linii defensywnej. Po odejściu Zbigniewa Kowalskiego, Krzysztofa Strugarka i Pawła Galińskiego (poszedł do wojska), Jan Makowiecki praktycznie nie odbudował obrony. Na każdym meczu mamy niespodzianki. Ustawiając na mecz ze Zniczem w bramce drugoligowego nowicjusza Chachulę, dał do obrony „eksperymentalny” zestaw pomocników i słabo „zgranego” z nimi, choć doświadczonego obrońcę Grzegorza Lewandowskiego. Nic dziwnego, że nie wypadli dobrze. Swoją drogą ciekawe, dlaczego przy słabo zgranej obronie Makowiecki eksperymentuje z bramkarzami (Kamil Ulman nie znalazł się nawet na ławce rezerwowych!).

Sobotnią klęskę rozjaśnił Lukasz Adamski, który zdobył dwie

Niezbędna zmiana trenera!

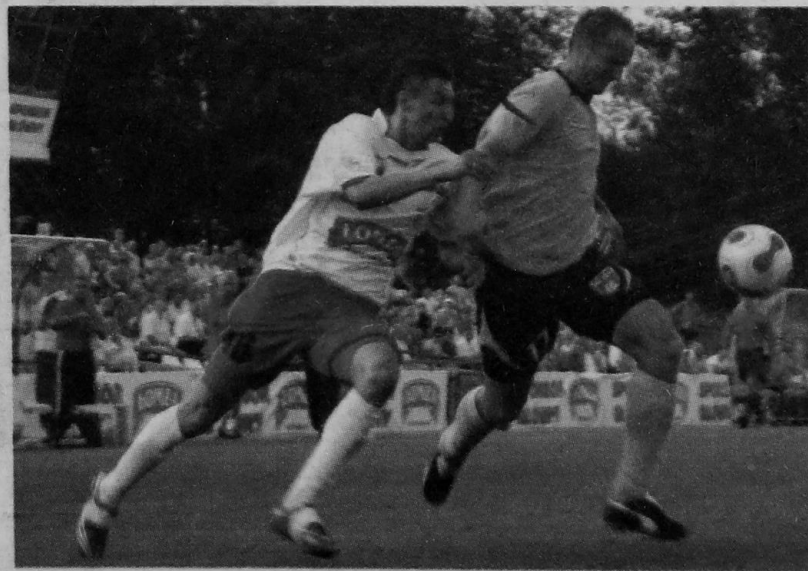
Gracze lepsi od drużyny



Załamany Przemysław Mądry po meczu długo siedział samotnie na murawie

pod ręką trenera Leszka Ojrzyńskiego (był asystentem Jerzego Engela juniora i współautorem awansu ŁKS do II ligi!) jest rewelacyjnym beniaminkiem (wygrał wszystkie dotychczasowe mecze).

Trener Makowiecki powiedział po meczu, że seria klęsk skłania go do wyciągnięcia „osobistych wniosków”. Czyli odejścia. Wydaje się, że nie byłoby to złe rozwiązanie. O ile Zarząd ŁKS znajdzie lepszego następcę. Tymczasem w Zarządzie też nie dzieje się dobrze. Tylko w deklaracjach ŁKS ma wielu szczerze oddanych działaczy. Gdy odszedł Robert Szymański, w Klubie nie ma komu zajmować się wieloma sprawami... Brakuje ambitnego, żadnego piłkarskiego sukcesu pasjonata, który dla Klubu jest gotów wiele poświęcić. (MK)



Najmocniejszy przez wiele sezonów zawodnik łomżyńskiej obrony Zbigniew Kowalski (z prawej) w sobotę już w barwach Znicza rozbijał ataki ŁKS

SONAROL



OKNA THERMO EXCLUSIVE

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

Carpexim
www.carpexim.pl
e-mail: biuro@carpexim.pl



**Przybyły owady?
Nie wpuszczę!
Moskitiery zapuszczę**

NIEZAWODNE MOSKITIERY
pomiar i wycena gratis

ul. Berna 15 (od Reymonta) tel. 086 219 99 99

AIG
prace na raty

PRODUCENT
ROLET
ŻALUZJI
MOSKITIER

MONTAŻ DORADZTWO NAPRAWY

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

MISS POLONIA '06

Marzena Cieślik

Znajdziesz łatwo!



Szukasz firmy, produktu czy usługi? Sięgnij po Panoramę Firm! W książce telefonicznej i w internetowej Panoramie Firm pf.pl znajdziesz łatwo to, czego szukasz!

Reklama w Panoramie Firm: 0 801 801 600
Czekamy tylko do 24.08!

panorama[®]
FIRM

ISSN
INDEX

ISSN 0208-6840

